Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 57.776 | Wyd. A | Cena 50 gr

Nr 43 (3012) — Rzeszów, czwartek 19 lutego 1959 r.

Podpisanie wspólnych dokumentów i przyjęcie na cześć delegacji rządowej Republiki Gwinei

WARSZAWA (PAP). 17 bm. wiceprezes Rady Ministrów **Zenon Nowak** wydał przyjęcie na cześć bawiącej w Polsce delegacji rządowej Republiki Gwinei. Na przyjęcie, w którym ze strony Gwinei wzięli udział: minister do spraw gospodarczych i planowania **Louis Beavoqui**, minister spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa — **Fodeba Keita**, sekretarz stanu do spraw informacji — **Allasane Diop** i dyrektor gabinetu w Ministerstwie Rolnictwa i Kooperacji — **Habib Niang**, ze strony polskiej przybyli: zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Bolesław Podedworny**, minister spraw zagranicznych — **Adam Rapacki**, sekretarz Rady Państwa — **Julian Horodecki**, członkowie delegacji PRL do rozmów z delegacją Gwinei z zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Bolesławem Jaszczukiem** i ministrem handlu zagranicznego **Witoldem Trąmpczyńskim**, ministrowie, generalicja, przedstawiciele świata kultury i nauki, przedstawiciele prasy krajowej i korespondenci zagraniczni.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregu przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

* * *

W tym samym dniu nastąpiło uroczyste podpisanie dokumentów o wynikach wspólnych rozmów i wymianie poglądów na tematy interesujące oba kraje. Ze strony polskiej dokumenty podpisał wicepremier **Z. Nowak**, zaś ze strony Republiki Gwinei — minister **L. Beavoqui**.

Wiedeń — siedzibą konferencji ministrów spraw zagranicznych?

NOWY JORK (PAP). Bawiący z wizytą w USA wicekanclerz Austrii **Bruno Pittermann** oświadczył dziennikarzom akredytowanym przy ONZ, że Wiedeń chętnie podejmie się roli gospodarza, jeśli zapadnie decyzja odbycia w tym mieście konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki w sprawie Niemiec.

* * *

Na stronie 2 czytaj komentarz **„O czym mówi i co przemilcza odpowiedź Zachodu?"**

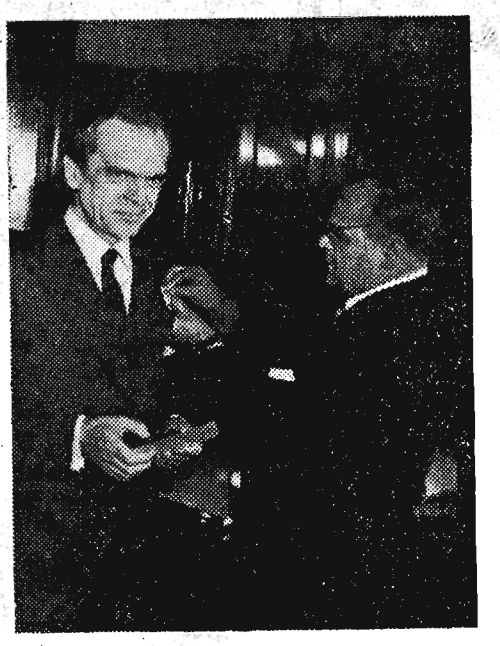

Po przybyciu do Krakowa znakomity pianista Witold Małcużyński za pomoc w odzyskaniu skarbów wawelskich udekorowany został przez przewodniczącego Prezydium WRN prof. dr Wł. Bonieckiego Złotą Odznaką Miasta Krakowa.

CAF — fot. Węglowski

Wojewódzkie konferencje partyjne

OLSZTYN (PAP)) 18 bm. rozpoczęła się w Olsztynie dwudniowa konferencja wojewódzka PZPR, w której udział bierze 358 delegatów, reprezentujących ponad 29 tys. członków i kandydatów PZPR. W obradach uczestniczą: członek Biura Politycznego KC PZPR **Jerzy Morawski** oraz członkowie KC PZPR: **Konstanty Dąbrowski i Edmund Pszczółkowski.**

* * *

KIELCE (PAP) Wojewódzka Konferencja Partyjna w Kielcach wybrała 60 delegatów na III Zjazd Partii. M. in. wybrani zostali członkowie KC PZPR: **Hilary Chełchowski, Mieczysław Hoffman, Mieczysław Moczar, Mateusz Oks i Andrzej Werblan**; zastępcy członków KC PZPR: **Czesław Domagała i Mieczysław Popiel**; minister spraw wewnętrznych **Władysław Wicha, Józef Czub** — rolnik z powiatu Opatów, **Władysław Domagalski** — długoletni działacz KPP, członek egzekutywy KM Radom, **Zofia Iskra** — przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej w powiecie Sandomierz.

* * *

SZCZECIN (PAP) 18 bm. zakończyła się w Szczecinie VII Wojewódzka Konferencja Partyjna.

Na obrady przybył sekretarz KC PZPR **Jerzy Albrecht** oraz członkowie KC PZPR: — wicemin. spraw zagranicznych **Marian Naszkowski i Roman Gajzler.**

Na delegatów, którzy reprezentować będą ponad 27-tysięczną szczecińską organizację partyjną na III Zjeździe wybrano m. in. sekretarza KC PZPR **Jerzego Albrechta** i członka KC wiceministra spraw zagranicznych — **Mariana Naszkowskiego.**

Wizyta Macmillana w ZSRR potrwa 10 dni

LONDYN (PAP) Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oświadczył, iż wizyta premiera Macmillana w Związku Radzieckim potrwa 10 dni. Premier zamierza powrócić do Londynu 3 marca.

* * *

Pierwsza grupa osób, które towarzyszyć będą Macmillanowi w podróży do ZSRR, odleciała już we wtorek do Związku Radzieckiego. Macmillan udaje się do Moskwy wraz z ministrem spraw zagranicznych Selwyn Lloydem w sobotę rano odrzutowym samolotem pasażerskim typu „Comet IV".

* * *

LONDYN (PAP) Premier brytyjski Macmillan odpowiadając na interpelację labourzystów w Izbie Gmin oświadczył, że gdyby zawarcie paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim dopomogło do zmniejszenia napięcia, on osobiście byłby za zawarciem takiego paktu.

Józefina Baker opuściła Polskę

WARSZAWA (PAP) 18 bm. opuściła nasz kraj znakomita artystka rewiowa Józefina Baker, udając się na tournee do Hiszpanii. Siedmiodniowe występy wiecznie młodej gwiazdy paryskich music-hallów uwieńczone zostały pełnym sukcesem artystycznym i kasowym: 12 jej koncertów, które dała w pięciu miastach zgromadziło ok. 30 tys. widzów.

Jak się dowiadujemy PAGART projektuje zorganizowanie ponownego tournee Józefiny Baker.

„Józefina Baker pozdrawia czytelników „Nowin" — czytaj na str. 4.

„8 PF" czyta na głos...

(WIT-AR)

Pracownicy Świerdłowskiego Instytutu Defektologii Akademii Nauk Pedagogicznych RFSRR skonstruowali ostatnio tzw. fotofon — „8PF". Aparat ten przystosowany jest do samoczynnego odczytywania na głos dowolnych tekstów drukowanych.

Zasada działania aparatu polega na tym, że światło odbijane od liter tekstu — wpada do bardzo czułego „elementu śledzącego". Ten, dzięki specjalnemu urządzeniu, przekształca światło w dźwięk, specyficzny dla danej litery.

Aparat „8PF" stanowić będzie wielką pomoc dla niewidomych, którzy dotychczas mogli czytać tylko teksty „drukowane" pismem wypukłym, przy czym ilość takich tekstów jest niewielka. Natomiast dzięki aparatowi „8PF" będą mogli oni „czytać" każdą książkę.

Proces czytania przebiega praktycznie w następujący sposób: niewidomy wkłada książkę do kasety aparatu. Urządzenie śledzące automatycznie porusza się nad stronicą książki, oświetloną żarówką elektryczną, uważnie „wpatruje się" w każdy znak drukarski i wywołuje odpowiednie sygnały dźwiękowe. Podobnie jak ludzie o normalnym wzroku odczytują słowo ze skojarzenia zawartych w nim liter, niewidomy odczytuje je na podstawie skojarzenia dźwięków. Nauczenie się takiego odczytywania tekstu przy pomocy „alfabetu" dźwiękowego jest nietrudne — trwa około 20—30 godzin. Aparaty „8PF" są przy tym mało skomplikowane i przy seryjnej produkcji będą stosunkowo tanie.

Jak podaje „Promyszlenno-Ekonomiczeskaja Gazieta", w oparciu o tę samą zasadę, co „8PF", skonstruowano inne fotofony, przy pomocy których niewidomi uczniowie i studenci będą mogli przeprowadzać, podobnie jak ich koledzy widzący, doświadczenia laboratoryjne z fizyki, chemii, biologii, geografii, np. określać poziom cieczy w naczyniu, odczytywać wykresy, śledzić ruch Słońca i Księżyca itd.

Po katastrofie samolotu Menderesa — odroczenie obrad w sprawie Cypru

LONDYN (PAP) Zaplanowane na wczoraj obrady konferencji w sprawie Cypru, w których mieli wziąć udział premierzy W. Brytanii, Grecji i Turcji — Macmillan, Karamanlis i Menderes, zostały w związku z przedwczorajszą katastrofą samolotu, którym leciał premier turecki i obrażeniami, jakie odniósł w tej katastrofie, odroczone na czas nieograniczony. Nie wiadomo, kiedy odbędzie się następne posiedzenie konferencji londyńskiej w sprawie Cypru. Zależne to jest od decyzji lekarzy opiekujących się premierem Menderesem.

Samolot typu „Viscount", którym premier Turcji leciał do Londynu nie mógł wylądować z powodu gęstej mgły na lotnisku londyńskim i skie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowy sztuczny satelita Ziemi „Vanguard II"

NOWY JORK (PAP). We wtorek Amerykanie wystrzelili z przylądka Canaveral nowego sztucznego satelitę Ziemi za pomocą trójczłonowej rakiety nośnej „Vanguard". Start rakiety nastąpił według naszego czasu o godzinie 16,55. Po kolejnym oddzieleniu się członów rakiety nośnej, nowy satelita po dwóch godzinach i 20 minutach od chwili startu wszedł na orbitę wokół Ziemi.

Nowy satelita, który otrzymał nazwę „Vanguard II", ma kształt kuli o średnicy nieco ponad 50 cm i waży 9 kilogramów 675 gramów. Ma on służyć do obserwacji meteorologicznych. W tym celu technicy armii amerykańskiej wyposażyli go w odpowiednie instrumenty: dwie komórki fotoelektryczne oraz dwa nadajniki radiowe (108,00 i 108,03 megacykli), które mają komunikować się z 11 stacjami odbiorczymi, rozmieszczonymi na terytorium Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej oraz w Australii.

Czas jednego obrotu wokół Ziemi wynieść ma 95—115 minut.

Re'estracja posągów świętych w Austrii

WIEDEŃ (PAP) W ciągu najbliższych dwóch lat policzone zostaną i zarejestrowane znajdujące się we wszystkich kościołach diecezji wiedeńskiej posągi świętych. Ma to utrudnić kradzież zabytkowych przedmiotów z kościołów. W ostatnich latach liczba kradzieży przedmiotów kultu religijnego wzrosła w Austrii bardzo znacznie. Złodzieje mieli ułatwioną pracę, ponieważ dzieła o dużej wartości artystycznej w małych kościołach i kaplicach bardzo często nie były znane.

Miodowy miesiąc staruszki

WASZYNGTON. W miejscowości Hugo (stan Oklahoma) spędzają obecnie miodowy miesiąc 86-letnia p. Lottie Houle i jej 34-letni mąż Edward. Ten sensacyjny związek małżeński zawarty został w ubiegłym tygodniu. Lottie Houle wyszła za mąż po raz drugi. Jest ona właścicielką kawiarni w Oklahoma City.

II Miejska Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS w Rzeszowie

ODBĘDZIE SIĘ w dniu 20 lutego 1959 r. o godz. 9 w sali kolumnowej KW PZPR.

Prosimy delegatów i zaproszonych gości o punktualne i niezawodne przybycie.

Obrazek z Zakopanego

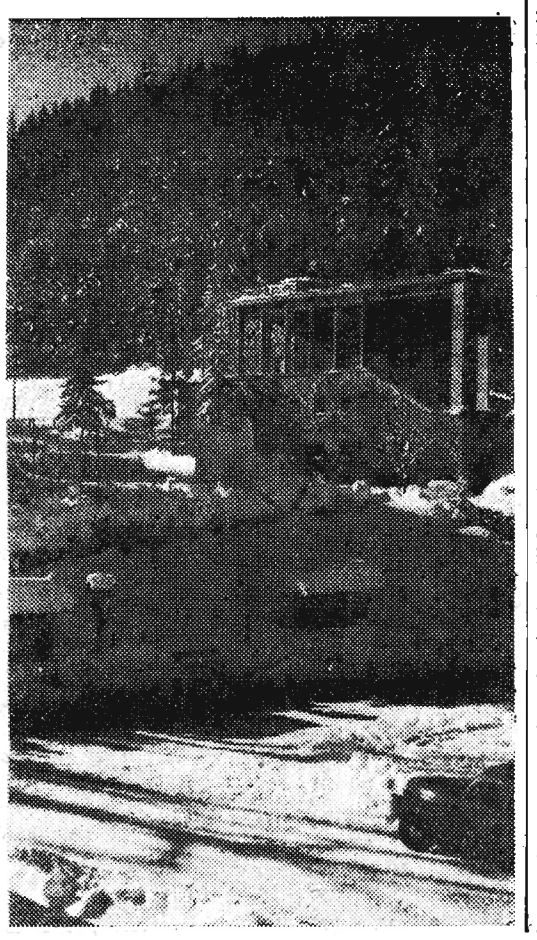

Na zdjęciu: Widok na stację kolejki w Kuźnicach.

CAF — fot. Werner

Już w przyszłym tygodniu zamieścimy terminarz II ligi grupy południowej

CIEKAWOSTKA DNIA

HIPOTEZA O ISTNIENIU ŻYCIA NA MARSIE NABIERA RUMIEŃCÓW

WASZYNGTON. — Według informacji Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego ostatnie doświadczenia przeprowadzone w USA przydały rumieńców hipotezie o istnieniu życia na Marsie.

Próby dokonane w szkole lotniczej w Randolph Field (Texas) wykazały, że takie organizmy, jak bakterie i grzybki mogą żyć w warunkach zbliżonych do warunków marsjańskich.

Rozmaite gatunki bakterii i grzybków umieszczono w specjalnych dzbanach wypełnionych azotem pod niskim ciśnieniem. Równocześnie we wspomnianych naczyniach dokonywano gwałtownych zmian temperatury w granicach od minus 25 do plus 25 stopni Celsjusza. Jak się przypuszcza — podobne warunki atmosferyczne panują właśnie na Marsie.

Okazało się, że pewne badane organizmy, które potrzebują do swojego rozwoju tlenu zginęły, inne zaś, a mianowicie te, które wymagają niewiele tlenu, albo mogą się bez niego obyć — przetrwały a nawet rozwijały się.

Duńczycy najwięcej palą

LONDYN (PAP) Jak informuje Agencja Reutera, Duńczycy wypalają największą ilość papierosów. Ankieta przeprowadzona wśród 13 krajów wykazuje, że Wielka Brytania znajduje się na szarym końcu, jeśli chodzi o spożycie tytoniu. Podczas gdy w Anglii w skali rocznej przypadają przeciętnie 4 wypalone papierosy na każdego mieszkańca, to w Danii odpowiednia cyfra wynosi 207.

N. S. Chruszczow o problemie niemieckim i „zimnej wojnie"

MOSKWA (PAP). Pozycja Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej jest obecnie tak mocna, jak nigdy dotąd. Jeśli również w przyszłości będziemy z takim samym powodzeniem prowadzić naszą politykę wewnętrzną, a już dziś nasze osiągnięcia dosłownie zdumiewają cały świat, to autorytet Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej będzie wzrastał jeszcze bardziej — oświadczył we wtorek w Tule przewodniczący Rady Ministrów ZSRR i pierwszy sekretarz KC KPZR NIKITA CHRUSZCZOW.

Chruszczow przemawiał na uroczystym posiedzeniu z okazji wręczenia obwodowi tulskiemu Orderu Lenina. Poruszył on niektóre problemy sytuacji międzynarodowej.

W związku z reakcją, jaką radzieckie propozycje w sprawie Berlina i projekt traktatu pokojowego z Niemcami wywołały na Zachodzie, Chruszczow powiedział:

Obecnie nie można rozwiązywać problemów międzynarodowych przy pomocy siły zbrojnej. Wojna przy użyciu nowoczesnej broni spowodowałaby olbrzymie ofiary i zniszczenia dosłownie we wszystkich krajach, niezależnie od ich położenia geograficznego. Byłoby to wielkie nieszczęście dla ludzkości. Dobrze zdajemy sobie z tego sprawę i dlatego apelujemy: **podpiszmy traktat pokojowy.**

Niektórzy nader wojowniczy politycy mocarstw zachodnich — oświadczył Chruszczow — mówią, że jeśli kontrola nad dostępem do Berlina zachodniego zostanie przekazana Niemieckiej Republice Demokratycznej, to utorują sobie tam drogę przy użyciu sił zbrojnych.

W ten sposób—stwierdził premier ZSRR — mogą rozumować jedynie ludzie nie liczący się z realnymi faktami. Wiadomo, że w NRD stacjonują wojska radzieckie. I nie po to się tam znajdują, by grać w kręgle. Usiłują oni nas zastraszyć oświadczając, że jeśli im przeszkodzimy, to zaczną wówczas strzelać. Każdy jednak zdaje sobie sprawę, że jeśli ktokolwiek rozpocznie strzelaninę, będzie to oznaczało początek wojny. Wszystkim, którzy próbują pobrzękiwać szabelką, radzimy: jeśli jesteście nerwowi, weźcie zimny prysznic i uspokójcie swe nerwy. W przeciwnym razie może to być niebezpieczne dla świata.

Oskarżają nas — mówił Chruszczow — iż jesteśmy jakoby źródłem „zimnej wojny". Lecz któż w rzeczywistości rozpętuje „zimną wojnę"? Czy ten, kto proponuje likwidację „zimnej wojny", podpisanie traktatu pokojowego z Niemcami, przekształcenie Berlina zachodniego z ogniska niepokoju, w wolne, zdemilitaryzowane miasto, stworzenie normalnych, pokojowych stosunków, aby każdy kraj mógł rozwijać się według swego uznania — czy też ten, kto pragnie przedłużyć „zimną wojnę" w celu przygotowań do nowej wojny światowej, by osiągnąć swe agresywne cele? — zapytał premier radziecki.

Nie damy się tym zastraszyć. Nie pragniemy walczyć i nie zamierzamy przekraczać granic innych państw. Jeśli jednak zostaną naruszone nasze granice lub granice naszych sojuszników, to wówczas nie będziemy mogli pozostać bierni. Ten, kto spróbuje naruszyć te granice i urzeczywistnić swe zaborcze cele, otrzyma druzgocącą odprawę.

NA SZEROKIM ŚWIECIE

REFORMA WALUTOWA W KRL-D

Jak podało Radio Phenian, w dniu 12 lutego 1959 r. Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie wypuszczenia nowych znaków pieniężnych. Reforma walutowa ma na celu umocnienie systemu pieniężnego KRL-D.

PIERWSZE POSIEDZENIE RZĄDU DR FIDELA CASTRO

Z Hawany donoszą, że gabinet kubański pod przewodnictwem dr Fidela Castro jako premiera postanowił m. in. na swym pierwszym posiedzeniu w dniu 17 bm. zredukować o 50 procent pobory ministrów.

ZAJŚCIA W KONGO FRANCUSKIM

Jak donosi z Brazzaville Agencja Reutera, na dwóch przedmieściach zamieszkałych przez Afrykańczyków stolicy Republiki Kongo, należącej do Unii Francuskiej doszło do starć między przeciwnikami politycznymi. W wyniku tych starć 7 osób zostało zabitych, a 35 jest rannych. Wprowadzono godzinę policyjną w całym Brazzaville od 8 wieczorem do 5 rano.

Przyczyną zamieszek było głosowanie nad budżetem w parlamencie, podczas którego opozycja wstrzymała się od głosu. Opozycja bojkotuje od tygodnia prace parlamentu domagając się, by został ustalony najpierw termin wyborów. Do zajść na przedmieściach Brazzaville, Protopoto i Bacongo doszło w poniedziałek.

WZROST ZACHOROWAŃ NA RAKA U DZIECI AMERYKAŃSKICH

Według statystyki amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych wypadki zachorowań na raka u dzieci amerykańskich są o wiele liczniejsze niż się powszechnie sądzi. W Stanach Zjednoczonych umiera na raka rocznie przeciętnie 4.000 dzieci poniżej 15 lat.

W porównaniu z latami czterdziestymi liczba zachorowań na raka wśród dzieci amerykańskich zwiększyła się blisko o 50 proc.

SUPER X-15

Firma „North American Aviation zaprojektowała nowy samolot rakietowy „Super X-15", który ma podobno wynieść człowieka w przestrzeń pozaatmosferyczną z prędkością około 30.000 km na godzinę.

„Super X-15" może być gotowy do lotu w roku 1962. Na razie Amerykanie będą przeprowadzać próby z samolotem „X-15", którego maksymalna prędkość wyniesie 5.750 km/godz. Do pierwszego samodzielnego lotu wystartuje „X-15" przypuszczalnie w czerwcu br.

WALKA ZE SZCZURAMI WE FRANCJI

W północnej Francji wypowiedziano energiczną walkę pladze szczurów. W ciągu kilku ostatnich dni wytruto około 17.000 tych szkodników. Szczury francuskie odznaczają się podobno wielkimi rozmiarami i dużą żarłocznością.

Dwa tygodnie temu w miasteczku Bedarrides (południowa Francja) olbrzymi szczur zaatakował śpiącą 4-miesięczną dziewczynkę, obgryzłszy jej nos i palce u jednej ręczki. Dotkliwie pogryzione dziecko zmarło w szpitalu.

Po katastrofie samolotu Menderesa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

rowany został na lotnisko w Gatwick. W pewnym momencie nastąpiło jednak przerwanie łączności między samolotem a stacjami kontrolnymi na ziemi. Pilot próbował wylądować na polu. Niestety nie udało mu się. Po przebyciu około 300 metrów samolot wpadł na grupę drzew i rozbił się. Szczególnym zbiegiem okoliczności nie stanął jednak w płomieniach, czemu zawdzięcza ocalenie Menderes oraz 9 pozostałych pasażerów samolotu.

Dokładna liczba ofiar katastrofy jest nieznana, bowiem nie ustalono jeszcze, czy na pokładzie samolotu znajdowało się 24 czy 22 pasażerów. Do tej pory spod szczątków samolotu wydobyto ciała 12 zabitych.

Premier Menderes nie odniósł większych obrażeń ciała. Doznał on jedynie ogólnego szoku i zgniecionych ma kilka żeber. Został on natychmiast przewieziony do jednego ze szpitali londyńskich, gdzie znajduje się pod troskliwą opieką lekarzy.

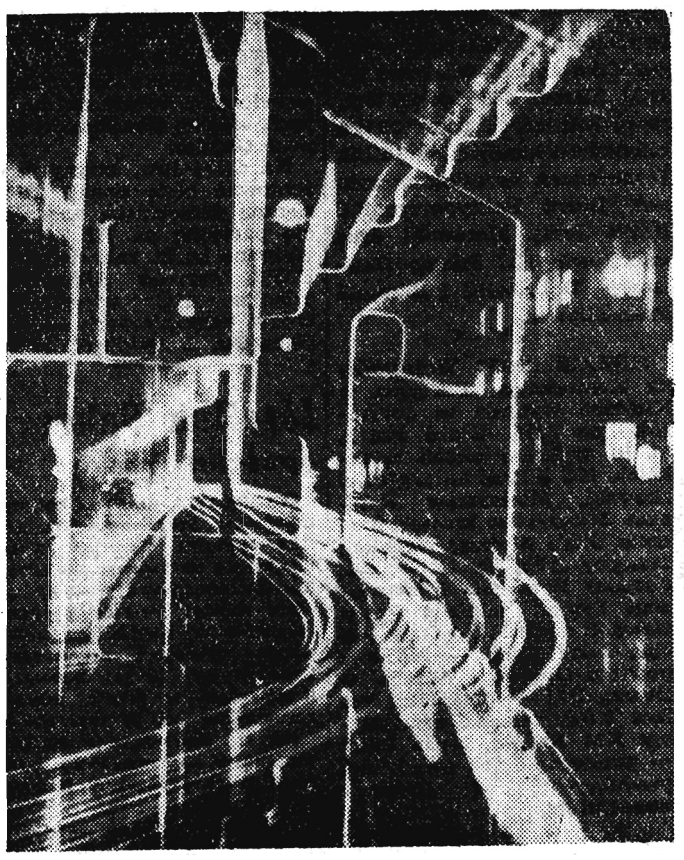

Wielkie miasto nocą.
Foto: Hajek-Halke

Sztuczna inseminacja — cudzołóstwem...

RZYM. Sąd Apelacyjny w Padwie orzekł, iż sztuczna inseminacja przy udziale pozamałżeńskiego dawcy nasienia jest cudzołóstwem

Przed sądem toczyła się głośna rozprawa niejakiej Claudii Faedda, która urodziła dziecko dzięki sztucznemu zapłodnieniu w 4 lata po rozejściu się ze swoim mężem. Faedda skazana została na 20 dni aresztu z zawieszeniem oraz symboliczną grzywnę w wysokości 1 lira.

Obrońcy Claudii Faedda wytoczyli argument ,iż akt cudzołóstwa musi być połączony z „pewną dozą rozkoszy". Okoliczność taka nie zachodzi zaś — jak twierdziła obrona — w wypadku sztucznej inseminacji.

Ksiądz-deprawator młodzieży skazany na dwa lata więzienia

BIAŁYSTOK (PAP). Sąd Powiatowy w Białymstoku wydał wyrok w procesie ks. Józefa Kurkowskiego z Suchowoli, oskarżonego o dopuszczenie się czynów nierządnych w stosunku do nieletnich dziewcząt.

Początkowo ks. Kurkowski przebywał na terenie parafii Tryczówka w pow. Białystok, gdzie obiektem jego „amorów" była 13-letnia uczennica. Wskutek skandalu, jaki wybuchł po ujawnieniu tego faktu — władze kościelne przeniosły Kurkowskiego do parafii w Suchowoli, gdzie historia się powtórzyła.

Sąd skazał ks. Kurkowskiego na 2 lata więzienia, zaliczając mu jednocześnie areszt tymczasowy od października ub. roku.

KTO KŁAMIE W POLITYCE?

O czym mówi i co przemilcza odpowiedź Zachodu?

By właściwie odczytać treść odpowiedzi USA, W. Brytanii, Francji i NRF na noty ZSRR z 10 stycznia br., należy zwrócić uwagę nie tylko na to, co w odpowiedziach tych jest powiedziane, ale i na to, czego w nich nie ma.

Jak wiadomo, rząd ZSRR w swej nocie zaproponował zwołanie konferencji z udziałem państw, które walczyły przeciw Niemcom hitlerowskim, celem zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. — Odpowiedzi państw Zachodu nie dają wyraźnej odpowiedzi, czy na taką konferencję się zgadzają. ZSRR zaproponował też konkretny projekt traktatu pokojowego. Państwa zachodnie nie ustosunkowują się do tego projektu, ani nie wysuwają kontrprojektu. Dziwny też wydaje się passus w nocie Francji, dotyczący sprawy traktatu pokojowego, a twierdzący, że „nie może być mowy o jakiejkolwiek konferencji, dopóki jedna strona uważa, iż jej własne propozycje powinny stanowić jedyną podstawę negocjacji. „Dziwny — bo Związek Radziecki wielokrotnie podkreślał, że chętnie zapoznałby się z alternatywnymi propozycjami państw zachodnich w sprawie traktatu pokojowego.

Odpowiedzi Zachodu nie wspominają też o radzieckiej propozycji paktu nieagresji między Wschodem i Zachodem, ani o projekcie strefy bezatomowej w Europie, czy też o jakiejkolwiek innej formie disengagement.

To wszystko, co jest ostatnio przedmiotem gorących dyskusji na arenie międzynarodowej i co jest postulatem licznych kół również na Zachodzie, nie znalazło się w dokumentach, długo przygotowywanych przez tzw. komisję roboczą państw zachodnich i zatwierdzonych przez Radę NATO. Czytelnik tych not nie może oprzeć się wrażeniu istnienia rozdźwięku między tym, czemu głośno dają wyraz różne koła polityczne Zachodu, domagające się nowej polityki, a tym, co jest w oficjalnych notach rządów zachodnich.

Wydaje się, iż tego wrażenia nie osłabia również fakt, że noty zawierają propozycje zwołania konferencji 4 mocarstw dla omówienia „wszystkich aspektów kwestii niemieckiej" z tym, że w konferencji tej wzięliby udział doradcy obu państw niemieckich. Jeżeli to ostatnie — właśnie ów udział przedstawicieli NRD i NRF, choćby jako doradców — jest pewnym postępem, to jest to w każdym razie postęp niewielki. Nie zawiera on tej myśli, którą głosi już dziś nawet wielu polityków amerykańskich, że kwestia zjednoczenia Niemiec zależy przede wszystkim od obu państw niemieckich.

W sumie — wydają się mieć racje ci komentatorzy zachodni, którzy widzą w notach zachodnich — w tym, co w nich jest, i w tym, czego nie zawierają — chęć przedłużenia impasu. Chęć ta z jednej strony wynika z faktu, że mimo nacisku własnej opinii mocarstwa zachodnie nie zdecydowały się jeszcze na prowadzenie nowej polityki, odpowiadającej realnemu układowi sił w świecie, z drugiej zaś z tego, że są w tych państwach siły, zainteresowane w utrzymaniu impasu, jako że pod jego osłoną odbywa się dalsze zbrojenie. Przykład — NRF.

Jeśliby komu dostrzeżenie tej chęci utrzymania impasu sprawiło trudności, to znakomicie pomógł w tym kanclerz NRF, Adenauer, który w tym właśnie momencie, po wysłaniu odpowiedzi na notę ZSRR uważał za potrzebne przypomnieć, że pertraktacje w sprawie rozejmu w Korei trwały 2 lata, a sprawie traktatu pokojowego z Austrią poświęcono aż 1000 posiedzeń. „Nie martwmy się więc — można wyczytać ze słów p. Adenauera — rozwiązanie kwestii niemieckiej potrwa jeszcze długo i zdążymy jeszcze nieźle wyposażyć naszą Bundeswehrę w broń nuklearną".

Nie jest wykluczone, że mocarstwom zachodnim rzeczywiście uda się przedłużyć impas. Choć nie należy też zapominać, że ostatnio wydarzenia rozwijają się szybciej. Czyż np. właśnie noty radzieckie w sprawie Berlina nie ruszyły w pewnym stopniu kwestii niemieckiej z impasu?

A. P.

„Koniczynka" komunikuje

WYKAZ NAGRÓD POCIESZENIA Z LOSOWANIA W DNIU 17. II. 1959 R. NA KUPONY 49 LICZB Z RZUTU 91 ZA DZIEŃ 15. II. 1959 R.

Tarnobrzeg 94 — 095200, Lubaczów 20 — 30733, Glinik Mariampolski 44 — 033398, Krosno 6/W — 066898, Głogów 9 — 013210, Rzeszów 80 — 103497, Kamień pow. Nisko 83 — 015476, Sokołów 72 — 32042, Łańcut 11/W — 016250, Lesko 8/W — 009180, Pruchnik 68 — 006244, Rzeszów 90 — 07487, Gorzyce 66 — 009548.

LOSOWANIE W RZESZOWIE

Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka" informuje ,że 92 losowanie „Dużej" i 18 losowanie „Małej „Koniczynki" odbędzie się w niedzielę tj. 22. II. 1959 r. o godz. 11 w lokalu Dyrekcji „Koniczynki" — Rzeszów, ul. 3 Maja 7 I. p. na które zaprasza grających i zainteresowanych.

Losowanie nagród pocieszenia „Małej Koniczynki" z dnia 22. II. 1959 r. odbędzie się w lokalu Dyrekcji dnia 24. II. br. o godz. 13.

OFICJALNE DANE

Jak nas informuje Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka", do 91 rzutu gry z dnia 15. II. 1959 r. wpłynęło 12.370 kuponów na kwotę 37.137 zł. Na wygrane przypada 18.568 zł. Na poszczególne stopnie po 4.642 zł. Komisja nie potwierdziła ani jednego kuponu z sześcioma i pięcioma trafieniami. Stwierdzono natomiast szesnaście kuponów z czterema trafieniami, na które przypada po 580 zł, oraz 254 kupony z trzema trafieniami po 36 zł.

Do konkursu jesienno-zimowego wpłynęło 49.248 szt. kuponów na kwotę 98.496 zł. Na wygrane przypada 49.416 zł. Kuponów z sześcioma trafieniami nie stwierdzono. Stwierdzono natomiast 15 zakładów z pięcioma trafieniami, na które przypada po 1.646 zł, oraz 476 zakładów z czterema trafieniami po 51 zł.

Wiadomości sportowe

TYDZIEŃ BĘDĄ TRWAŁY BOKSERSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Ponieważ bokserskie mistrzostwa Europy w Lucernie będą trwały 7 dni, PZB, w trosce o jak najlepsze przygotowanie naszych reprezentantów, postanowił rozegrać tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski seniorów również w ciągu 7 dni. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 16—22 marca w Poznaniu. Wszystkie okręgowe związki muszą do 7 marca nadesłać do PZB imienne listy swoich zawodników. Jedynie 18 marca będzie dniem wolnym od walk.

MŁODZI HOKEIŚCI CSR WYGRYWAJĄ W WARSZAWIE

Na Torwarze w Warszawie rozegrano we wtorek trzecie spotkanie sparringowe między reprezentacją Polski i Młodzieżową Reprezentacją CSR. Zwyciężyli zasłużenie goście 3:1 (2:0, 1:1, 0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Dolana, Hejtmanek i Berta, a dla Polski Małysiak.

Drużyna polska zagrała bardzo słabo. Nasi hokeiści wyraźnie ustępowali gościom w technice jazdy i prowadzeniu krążka, ale braki te nadrabiali ambicją. W zespole polskim bardzo dobrze grał bramkarz Wacław, aczkolwiek i on nie był bez winy przy utracie pierwszej bramki. W ataku ,jak zwykle klasą dla siebie był Kurek .

ZAMIAST ZWOLNIENIA 6-MIESIĘCZNA DYSKWALIFIKACJA

Teodor Anioła, długoletni piłkarz KKS „Lech" w Poznaniu, zwrócił się do macierzystego klubu z prośbą o zwolnienie.

Następnego dnia Anioła zgłosił akces do poznańskiej Warty, gdzie rozpoczął treningi.

Zarząd KKS „Lech" nie przychylił się do wniosku Anioły i zamiast zwolnienia — „bombardier" Lecha otrzymał 6-miesięczną dyskwalifikację. Od decyzji Zarządu „Lecha", Anioła zamierza odwołać się — do Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN.

WYSTĘPY HOKEISTÓW KANADY I USA W SZWECJI

Kolejne występy hokeistów USA i Kanady na terenie Szwecji przyniosły im wysokie zwycięstwa. Przeciwnikami gości były słabe, prowincjonalne zespoły. Kanadyjczycy pokonali reprezentacje Joenkoepingu 18:3 (5:0, 3:1, 10:2), a Amerykanie wygrali z drużyną Cernskoeldsvik (Półn. Szwecja) 11:4 (4:1, 2:2, 5:1).

KOMUNIKAT TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Toto-Lotek z dnia 15 lutego br. stwierdzono:

5 rozwiązań z 5 trafieniami premiowymi wygrane po zł 314.206.

162 rozwiązania z 5 trafieniami zwykłymi wygrane po zł 9.697.

8.833 rozwiązania z 4 trafieniami wygrane po zł 272.

152.627 rozwiązań z 3 trafieniami wygrane po zł 15.

15 bm. odbyło się losowanie nagród rzeczowych. Szczegółową listę tych nagród zamieści „Przegląd Sportowy" w rubryce „Tu Toto".

Wykorzystamy zasoby torfu

Doświadczenia wykazały, że właśnie torf dodany do obornika, względnie do innych szybko rozkładających się nawozów organicznych, wpływa hamująco na przebieg procesów rozkładowych, a tym samym na duże nagromadzenie się substancji organicznych w glebach.

Przez zmieszanie torfu z nieczystościami stałymi (zmiot ki, liście, chwasty, popiół, odpady kuchenne, zwierzęce, rybne itp.), albo z nieczystościami ciekłymi (fekalia, gnojówka, pomyje, odstoiny ścieków kanalizacyjnych) i przekompostowaniu — otrzymujemy szybko sprawny nawóz organiczny.

Wskutek działania bakterii, rozwijających się w kompoście, uruchomione w torfie składniki pokarmowe, działają wybitnie na zwyżkę plonów.

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Rzeszowie jeszcze w tym roku przystąpi do produkcji nawozów organicznych z torfu, wykorzystując nieczystości miejskie.

W br. będą prowadzone doświadczenia kompostowania torfu z wapnem poflotacyjnym (kop. siarki) oraz z wapnem defekacyjnym (cukrownia).

W zakresie chemicznego przetwórstwa torfowego, Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy przystępuje w br. do uruchomienia w Rzemieniu (pow. Mielec) zakładu, produkującego półkoks torfowy, czerń kaliernicza i grafit (sadza torfowa).

Półkoks torfowy jest używany jako surowiec do produkcji dwusiarczku węgla, zastępującego węgiel drzewny. Czerń lakiernicza służy do wyrobu lakieru czarnego, mającego duże zastosowanie w przemyśle maszynowym.

Grafit (sadza torfowa) jest używany do odlewów z metali kolorowych.

Przeróbka chemiczna torfu jest najbardziej racjonalną i opłacalną formą wykorzystania torfu. Ze względu zaś na stosunkowo małe zużycie surowca, chemiczna przeróbka torfu posiada wieloletnią perspektywę.

Torf na cele opałowe będzie eksploatowany w roku bieżącym wszędzie tam, gdzie występować będzie jego zapotrzebowanie.

TADEUSZ WIKIERA
Woj. Inspektor Gosp. Torf.
Prez. WRN.

Skarby narodowe wróciły na Wawel

16. II. 1959 r. w Zamku Królewskim na Wawelu otwarto wystawę skarbów kultury narodowej, rewindykowanych z Kanady.

Na zdjęciu: Społeczeństwo krakowskie zwiedza wystawę.

CAF — fot. Laugda

Skórki naszych zwierząt futerkowych *na aukcjach w Londynie Sztokholmie i Helsinkach*

Skórki naszych zwierząt futerkowych znalazły się na aukcjach zagranicznych, zdobywając sobie uznanie klienteli. W bieżącym roku wysłanych zostało ponad 3 tys. sztuk skór norek do Londynu oraz 2 tys. skór lisów niebieskich i norek do Helsinek. Wszystkie skórki zostały rozprzedane w ciągu kilku dni. W najbliższych tygodniach „Skorimpex" wyśle do Anglii i Szwecji dalsze partie skórek zwierząt futerkowych.

Warto dodać, że przeciętna cena skórki norczej wynosi 15 dolarów a lisiej 25 dolarów.

Tegoroczny eksport skórek powinien przynieść — jak szacuje nasz handel zagraniczny — ok. 2 mln dolarów dochodu.

•TRYBUNA PRZEDZJAZDOWA• •TRYBUNA PRZEDZJAZDOWA•

KIERUNEK ▶ INWESTYCJE

Od dwu mniej więcej lat notujemy w woj. rzeszowskim stały wzrost dostaw mleka do zakładów mleczarskich. W 1957 r. Zjedn. Przemysłu Mleczarskiego zakupiło na wsi 73 mln litrów mleka.

W porównaniu z rokiem 1956 było to o 49 proc. więcej. W 1958 r. reaktywowana spółdzielczość mleczarska zakupiła u rzeszowskich chłopów 88 mln litrów mleka, zaś w 1959 r. winniśmy zakupić 109 mln litrów mleka.

7-letni plan rozwoju rzeszowskiego rolnictwa zakłada, że ilość krów mlecznych wzrośnie z 496 tysięcy sztuk (5 miejsce w skali ogólnokrajowej) w chwili obecnej do 540 tys. w 1965 r. Przewiduje się również, że mleczność od jednej sztuki wzrośnie z 1.620 litrów w 1958 r. (przed woj. kieleckim najniższa w kraju!) do 2.300 l w 1965 roku. Rzecz oczywista, że gros powstałej w ten sposób nadwyżki mleka będą musiały zakupić spółdzielnie mleczarskie, gdyż inaczej chłopi nie byliby zainteresowani ani wzrostem produkcji mleka, ani też rozwojem hodowli.

150 MLN ZŁOTYCH NA MODERNIZACJĘ I BUDOWĘ ZAKŁADÓW

W związku z tym musimy bez chwili zwłoki przystąpić do rozbudowy 56 istniejących u nas zakładów mleczarskich, które wybudowane przeważnie jeszcze przed wojną, przystosowane często do napędu ręcznego, o jedno lub dwukierunkowej produkcji, już i tak dziś „robią bokami", by przyjąć i przerobić na sery i masło dostarczone przez wieś mleko. Na rozbudowę starych i budowę nowych zakładów przeznaczyliśmy w latach 1959—1965 prawie 150 mln zł (w ubr. 19 mln zł). Jeśli plany, które sobie nakreśliliśmy zostaną wykonane, zdolność produkcyjna zakładów mleczarskich w woj. rzeszowskim wzrośnie o 50 mln litrów mleka w ciągu tych 7 lat. W zasadzie pozwoli to na przerób całej ilości mleka, które chłopi dostarczą do spółdzielczych punktów skupu.

Jeszcze w br. chcemy zakończyć budowę zakładu mleczarskiego w Husowie (inwestycję tę zaczęli chłopi z Husowa w czynie społecznym), kontynuować rozpoczętą w ubr. budowę zakładu przetwórczego w Stalowej Woli i rozbudowę zakładu w Przemyślu, przeprowadzić adaptację zakładu bryndzarskiego w Rymanowie i adaptację topialni serów w Dębicy oraz zamierzamy rozpocząć budowę zakładów w Mielcu, Brzeszowie, Kolbuszowej i Radymnie. W następnych latach rozpocznie się budowę kilku innych zakładów i rozbudowę 14 dalszych.

O wielkości tych zakładów świadczą sumy przeznaczone na ten cel. Zakład mleczarski w Mielcu będzie kosztował 11 mln zł. Jego budowa będzie zakończona w 1961 roku. Budowa zakładów w Łańcucie, Jaśle, Błażowej i Gorlicach pochłonie przeszło 43 mln zł.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że z wykonaniem planu inwestycyjnego będziemy mieli niemałe trudności. Chodzi przede wszystkim o znalezienie wykonawców robót, wykonawców solidnych, gwarantujących oddanie poszczególnych obiektów w terminie i bez usterek. Spodziewamy się, że w tej dziedzinie uzyskamy niezbędną pomoc od rad narodowych, zainteresowanych przecież tak samo jak i my rozwojem produkcji rolnej w woj. rzeszowskim.

Spotykaliśmy się dawniej z wypadkami, że spółdzielniom bardziej zależało na rozbudowie pomieszczeń administracyjnych, czy też na polepszeniu wyglądu architektonicznego budynków, niż na zwiększeniu mocy produkcyjnej zakładów. Na tym odcinku w najbliższych latach musi stanowczo być wprowadzona większa dyscyplina i wszystkie środki przeznaczone na pomnożenie zdolności produkcyjnych mleczarń muszą być wykorzystane zgodnie ze swym przeznaczeniem.

POTRZEBNA SPECJALIZACJA

Jeśli o rozbudowie zakładów mleczarskich mowa, warto w tej sprawie rzucić parę uwag i projektów godnych według mnie rozpatrzenia przez zarządy poszczególnych spółdzielni mleczarskich i ich członków. Otóż niefortunnym dla naszego mleczarstwa zjawiskiem jest to, że przy nie najlepszej higienie mleka dostarczanego do zlewni i co za tym idzie złej jego jakości przerabiać musimy surowiec (warunkuje nam to dotychczasowa baza produkcyjna) na produkty, które nie mogą być natychmiast konsumowane, lecz po dłuższym czy krótszym składowaniu przerzuca się je do innych województw lub przeznacza na eksport. Odwrotnie jest w województwach zachodnich — poznańskim, wrocławskim czy katowickim, gdzie przy lepszym wyposażeniu zakładów i lepszym surowcu, z mleka wyrabia się przede wszystkim artykuły natychmiastowego spożycia.

Jeśli chcemy dorównać tym województwom, osiągnąć wskaźniki wytyczone mleczarstwu w perspektywicznych planach na najbliższe 7 lat winniśmy przestawiać naszą gospodarkę w mleczarniach na produkcję wielokierunkową. A więc produkować obok masła i mleka spożywczego różnoraki asortyment serów, twarożków, napoi mlecznych, lodów spożywczych itp.

Oczywiście nie znaczy to, że każdy zakład ma produkować wszystkie wymienione wyżej artykuły. To byłoby nonsensem. W zakładach mleczarskich woj. rzeszowskiego trzeba wprowadzić niezbędną specjalizację skupiając je w pewne rejony.

I tak np. zakłady leżące w większych miejscowościach lub przy szlakach kolejowych — takie, jak: Rzeszów, Dębica, Jarosław, Przemyśl, Stalowa Wola czy Mielec winny produkować mleko spożywcze, masło i tzw. galanterię mleczarską. Żeby mogły produkować te artykuły w jak najlepszym gatunku, trzeba je odpowiednio usprzętowić, — wprowadzić doskonałą klimatyzację i urządzenia chłodnicze. Natomiast zakłady położone w małych miasteczkach czy ośrodkach wiejskich wyrób masła winny ograniczyć do minimum (tylko na pokrycie potrzeb miejscowych), a wprowadzić produkcję serów szlachetnych. Uniknęlibyśmy przez to m. in. tzw. „mozaiki" maseł w chłodniach składowych, gdzie gromadzi się w tej chwili masło z wielu różnych, małych zakładów.

Zakłady usytuowane w rejonie górzystym naszego województwa, a więc w Gorlicach, Ropie, Krośnie, Lesku, Rymanowie i Ustrzykach winny w pierwszym rzędzie produkować sery typu „roquefort", które zdobyły sobie pełne prawo obywatelstwa w całym kraju, choć produkował je dotąd jeden tylko zakład w Gorlicach. W tej dziedzinie mamy pełne możliwości „zawojowania" polskiego rynku choćby z tej prostej przyczyny, że w produkcji serów zajmujemy piąte miejsce w kraju po województwach bydgoskim, olsztyńskim, gdańskim i białostockim.

SILOSY

Ważnym kierunkiem naszej działalności będzie propagowanie na wsi budowy silosów. W dwu minionych latach wybudowano przy naszej pomocy 800 silosów. W najbliższych 7 latach chcemy w każdej wsi wybudować pokazowy silos, tzn. ogółem ponad 1.500. Jeśli w ślad za tym chłopi wybudują dodatkowych 10 tys., powinniśmy do 1965 roku mieć na wsi około 15.000 nowowybudowanych silosów. Taka ich ilość to byłoby minimum wystarczające do zabezpieczenia w paszę hodowanego przez chłopów bydła.

W 10 tys. gospodarstw będziemy chcieli zaprowadzić preliminarze paszowe pozwalające na racjonalne użytkowanie pasz. 75 tys. chłopom chcemy pomóc w budowie gnojowni. W latach 1960—65 planujemy przebadanie weterynaryjne 300 tys. sztuk bydła i wyeliminowanie mało wydajnych chorych krów. Spółdzielczość mleczarska będzie także uczestniczyła w rejonizacji ras bydła. M. in. na Podkarpaciu w powiatach: Brzozów, Sanok, Lesko i Ustrzyki chcemy zaprowadzić rasę simmentalską, zaś w powiatach: Przemyśl, Radymno, Jarosław, Przeworsk, Łańcut i Dębica rasę nizinną — czarno-białą. W pozostałych powiatach, tak jak dotąd, będziemy rejonizować rasę czerwono-polską.

Inż. KAZIMIERZ FIRLEJ
Dyrektor d/s produkcji
Okręgowego Oddziału
Związku Spółdzielni
Mleczarskich w Rzeszowie

Akcja antyimportowa ZPG „Dębica"

(Inf. wł.) Niedawno informowaliśmy w naszej gazecie, że Zakłady Przemysłu Gumowego „Dębica" wypuściły pierwszą prototypową serię opon, które sprowadzane były dotychczas z Czechosłowacji.

Dziś możemy zakomunikować z przyjemnością, że do końca br. w akcji tzw. „antyimportowej" zakłady dębickie wykonają 200 kompletów ogumienia do motocykli „JAWA-250" o wymiarach 3.25x16 oraz 200 kompletów ogumienia do samochodów „FIAT-600" o wymiarach 5.20x12. **(Jag)**

Kołowrót paradoksów

Podczas bytności w Gorlicach dowiedziałem się od dyrektora Banku, że w ich powiecie zanotowano ostatnio cały szereg „krzyżujących" się przewozów — tzn. wywozu przez jedne przedsiębiorstwa do innych województw takiego samego surowca, jaki jest sprowadzany z krańcowych regionów Polski, do gorlickiego przez inne fabryki.

Dlaczego tak się dzieje? Jeśli chodzi o materiały budowlane takie jak żwir, cegła itp., to po części... usprawiedliwione są zamówienia rzeszowskich firm składane w żwirowniach i cegielniach województwa krakowskiego i innych. Bowiem rygorystyczne przepisy PKP zabraniają korzystania z transportu kolejowego na przewóz krótszy niż 50 km. Z bliższych miejscowości przedsiębiorstwa muszą wozić budulec samochodami.

Jak wiadomo transport samochodowy jest kilkakrotnie droższy od kolejowego, nic więc dziwnego, że bardziej opłaca się żwir sprowadzać z województwa krakowskiego. I tak postępuje wiele przedsiębiorstw budowlanych. Nie kwestionowałbym sztywnego przepisu PKP, jeśliby tyczył tylko drobnicy. Ale, że rozciąga się on również na inne towary, jego kalkulacyjna wartość wydaje mi się wątpliwa.

Krzyżujące się przewozy innych towarów, to już osobna sprawa. Szczególnie dużo bałaganu i zaskakujących „krzyżówek" powodują poszczególne pionowy handlowe. Ale niewątpliwy rej w tej dziedzinie wiodą instytucje zajmujące się centralnym rozdziałem puli towarowej. Np. do Centrali Odzieżowej w Przemyślu, dostarczono ze Szczecina dwa wagony fufajek. Kłopotu było co niemiara, bo w magazynie Centrali znajdowało się już 5 tys. watowanek wyprodukowanych przez spółdzielczość naszego województwa.

* * *

Przed świętami w kiosku znajdującym się w gmachu Prezydium WRN, można było kupić ozdoby choinkowe wyprodukowane w Częstochowie, Bydgoszczy, Krakowie. Ale nawet „na lekarstwo" nie znalazłeś ozdób produkowanych w województwie rzeszowskim — choć produkuje się je masowo i w bogatym asortymencie. Poważna ich część znajduje odbiorców w innych województwach i za granicą. W czym rzecz, że wspomniany kiosk jak też inne, na terenie naszego województwa, miały ozdoby choinkowe wyłącznie z innych województw. „Tajemnica" kryje się w tym, że „Ruch" zaopatrywany jest w towary z centralnego rozdzielnika.

Moim zdaniem, żeby nie dopuścić do rozwoju paradoksów w tej dziedzinie Min. Handlu Wewnętrznego powinno szczegółowiej opracować zarządzenia odnośnie centralnej dystrybucji.

* * *

W zeszłym roku Spółdzielnia Metalowo - Drzewna w Przeworsku wyprodukowała dużą partię szufelek do węgla towaru poszukiwanego na rynku. O tej produkcji wiedziało kierownictwo miejscowej PSS, ale wcale nie wyraziło chęci kupienia towaru z „pierwszej ręki". Zjawili się handlowcy z Lublina i interes ze Spółdzielnią Metalowo-Drzewną został ubity. Po pewnym czasie w sklepach PSS w Przeworsku znalazły się łopatki made in Przeworsk — zakupione w Lublinie.

* * *

Kopyta i prawidełka produkuje Spółdzielnia Pracy w Dynowie. Towar jej tańszy i lepszy niż z wielu innych produkujących te artykuły spółdzielni, znajduje chętnych nabywców w Krakowie, na Śląsku i gdzie indziej. Tylko rzeszowskich handlowców trudno im jakoś przekonać do swojej produkcji. Centrale handlowe naszego województwa zaopatrują bowiem rynek w kopyta i prawidełka, produkowane w woj. krakowskim. Co najważniejsze — sprowadzane artykuły są dużo droższe i gorsze od tych, które im oferują dynowscy spółdzielcy.

Coś tu nie gra.

Stefan Gogolewski

Nowe polskie elektryczne maszyny do szycia

W Łódzkiej Fabryce „Wifama" wykonany został prototyp pierwszej polskiej maszyny do szycia poruszanej elektrycznością. Projektantem jej jest zespół pracowników przyzakładowego biura konstrukcyjnego pod kierownictwem inż. Ciszewskiego. Nowa maszyna wyróżnia się prostą konstrukcją oraz nowoczesnym wyglądem. Wmontowany w obudowie maszyny silniczek jest całkowicie niewidoczny. Żarówka umocowana nad „nóżką" oświetla szytą tkaninę. Seryjna produkcja nowych maszyn rozpocznie się w II kwartale br. Załoga fabryki pragnie wypuścić na rynek do końca roku około 10.000 maszyn tego typu.

Prototyp maszyny przechodzi obecnie próby w Łódzkim Przedsiębiorstwie Krawiecko - Kuśnierskim „Nestor".

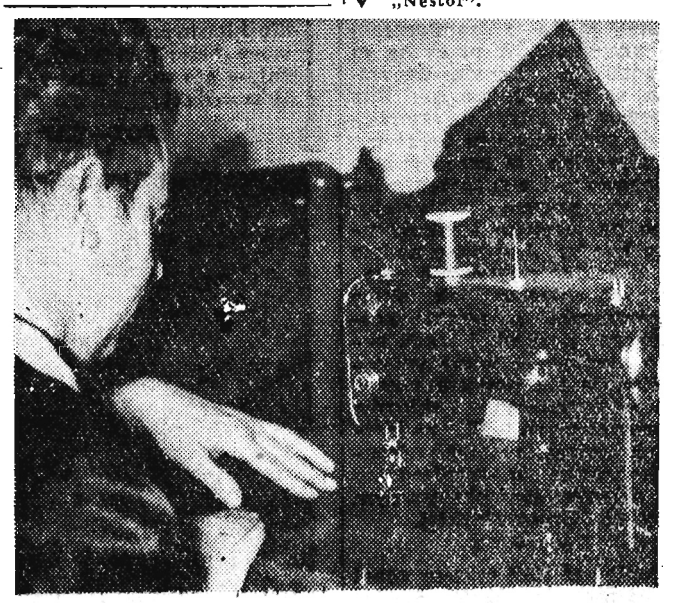

Na zdjęciu: Krawiec Stefan Zieliński pracuje na nowej maszynie.
CAF — fot. Rozmysłowicz

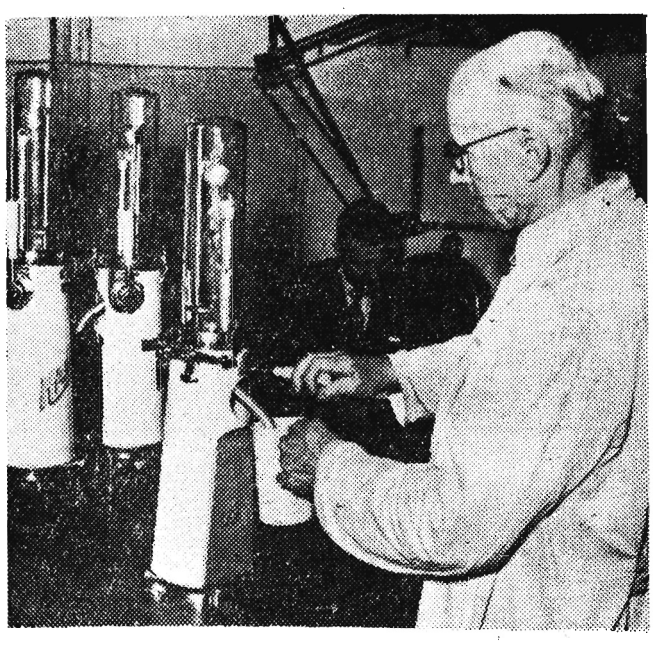

Ważnym czynnikiem usprawniającym obsługę klienta jest wprowadzanie do handlu automatów. Fabryka maszyn Sielaff w Berlinie produkuje — poza znanymi już z lokali samoobsługowych automatami do sprzedaży napojów — specjalny automat nowego typu zwany „Kaskadą".

Na zdjęciu: Kontrola techniczna automatów „Kaskada". FOT—CAF

Wiecznie młoda

Dyskretny czar, wzruszająca bezpośredniość, wytworna elegancja, aksamitny, ciepły głos, zniewalająco uroczy uśmiech, którym bogato obdarza widownię — to Józefina Baker. Złota a nie czarna, nawet nie brązowa, wiecznie młoda Józefina, królowa lekkiej piosenki i tańca, której przez trzy pokolenia nikt nie zdołał zdetronizować, zbierająca do dziś triumfy na wszystkich kontynentach. Aby zrozumieć oszałamiające powodzenie Józefiny, trzeba ją zobaczyć, trzeba usłyszeć.

Józefina jest piosenkarką, tancerką, jest artystką w każdym calu i pełną kokieterii kobietką. Jej wrażliwość artystyczna uwidacznia się nie tylko w pięknej, pełnej uczucia interpretacji, geście, mimice, ale również w szalenie interesującej charakteryzacji i we wspaniałych toaletach. Cztery kreacje, w których występuje na koncertach w Polsce są dziełem słynnego paryskiego domu mody „Diora".

Ta niezaprzeczalnie wielka artystka w swej „długowiekowej" karierze odwiedziła Polskę po raz drugi. Pierwszy raz była w 1934 r. i dziś po 25 latach. Jak ona to robi, że stale ma tylko tych trzydzieści parę lat, pozostanie jej tajemnicą.

W czasie krakowskiego występu w hali „Wisły".

Józefina Baker

pozdrawia Czytelników „Nowin"

na tle inteligentnego akompaniamentu Szweda Tor Hultina i polskiego zespołu jazzowego Kazimierza Turewicza, usłyszeliśmy kilkanaście piosenek w językach francuskim lub angielskim. Słyszeliśmy piosenki z repertauru, którym w swoim czasie podbiła świat. Jak dawno to było — zapewne nie pamięta również Henryk Ładosz — prowadzący na tym wieczorze konferansjerkę w sposób jak zwykle miły i szczery, bezpośredni.

Józefina śpiewała m. in.: „J'ai deux amour", „Parlez moi d'amour i „Voilá Paris", piosenki lekkie, dowcipne, pełne francuskiego czaru i pełne uczucia dramatycznego jak „Sonny boy" i śpiewana na zakończenie pieśń o swej dziesiątce przybranych dzieci.

Krakowską publiczność, początkowo dość chłodnawą przypuszczam z powodu nieznajomości przez ogromną większość nawet w najmniejszym stopniu jęz. francuskiego — nie kupiła sobie, lecz zdobyła swym niewymownym czarem i promieniującym ciepłem.

Józefina Baker śpiewa, tańczy i dowcipnie wprowadza słuchaczy w nastrój następnej piosenki, opowiada różne anegdotki. Przed kilku laty, kiedy tylko śpiewała, ktoś z widowni zawołał: Józefino tańcz! — Przecież skończyłam już 50 lat — odpowiedziała. No to co! — padło jako replika.

I dziś jest jeszcze aktualne; No to co, że masz ileś tam latek ponad pół wieku!

Wybaczcie powyższe super superlatywy, ale Józefina Baker i jej sztuka są właśnie takie. Ona jest wielką piosenkarką, artystką i wspaniałym człowiekiem.

* * *

Po koncercie zwróciłam się do Józefiny Baker o parę słów dla Was mili Czytelnicy. Była właśnie zajęta rozplątywaniem biało-czerwonej kokardy od bukietu goździków, które przed chwilą otrzymała.

— Przepraszam, na sekundę — powiedziała. — Najpierw muszę schować wstążkę. To dla mej małej do warkoczy! Czyż nie jest wspaniałym człowiekiem?

Cecylia M. Guziołek

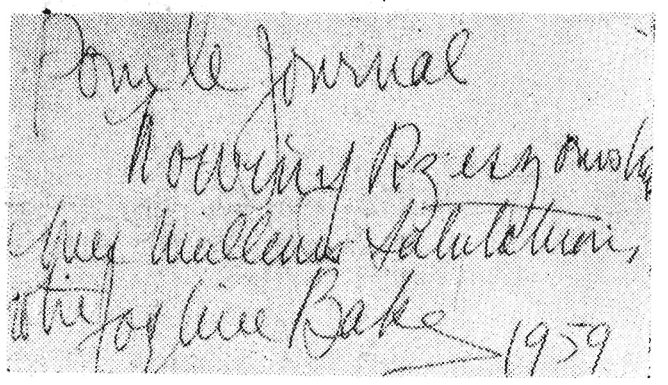

Pozdrowienia Józefiny Baker

Może przystosować zakład do produkcji mebli?

KSR w Sędziszowskich Zakładach Drzewnych

Niedawno w Sędziszowskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, odbyła się konferencja Samorządu Robotniczego, której zadaniem było przedyskutowanie planowych zadań zakładu na najbliższe lata. Referat wygłoszony przez dyrektora zakładów tow. Tadeusza Wójcika charakteryzował sytuację zakładu w świetle uchwał XII Plenum KC PZPR, a także nakreślił perspektywy rozwoju zakładu w najbliższych siedmiu latach. Jak podano w referacie za rok 1958 plan został wykonany w 106 proc. Przyszłe lata dla SDPD upływać będą pod znakiem zwiększonej produkcji. Już w roku 1959 zakład wyprodukuje 4 tys. sztuk wozów kutych, 5 tys. sztuk wozów gumowych przy równoczesnym dalszym zwiększeniu asortymentu o 3 typy. W perspektywie lat do 1965 produkcja wozów ogumionych z 5 tys. sztuk wzrośnie do 7 tys. Nie zapomniano także o produkcji eksportowej. W oparciu o doświadczenia 1958 r. planuje się na szeroką skalę uruchomić produkcję suszarek w ilości 100 tys. sztuk w roku 1965 i leżaków 14 tys. sztuk. Na konferencji dużo uwagi poświęcono sprawie wydajności pracy, którą zamierza się osiągnąć poprzez pełne wykorzystanie czasu pracy i postęp techniczny. W tym też okresie wzrosną płace robotników grupy przemysłowej. W dyskusji, w której udział brało 14 członków załogi padło wiele wniosków i uwag dotyczących usprawnienia gospodarki. Wśród nich najwłaściwszy był wniosek sugerujący rozbudowę i przystosowanie zakładu do produkcji mebli.

L. Fietko

Aby konsument był zadowolony

Jedną z placówek handlu miejskiego starających się nadążać za wzrastającymi potrzebami naszego miasta jest Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rzeszowie. Przystępując do organizowania zaopatrzenia ludności w towary spółdzielnia ta musiała pokonać wiele trudności, aby sprostać wymaganiom konsumenta.

I trzeba przyznać, że w wielu dziedzinach ten cel osiągnięto. Rzeszowska PSS prowadzi już 95 punktów sprzedaży detalicznej, łącznie ze sklepami branży spożywczej i przemysłowej.

Nie zaniedbuje ona również produkcji, mając w swym władaniu 4 zakłady piekarnicze, rozlewnię piwa i wytwórnię wód gazowych.

Duże znaczenie ma także praca społeczno-wychowawcza, prowadzona wśród dziesięciotysięcznej rzeszy członków. W ubr. PSS zorganizowała 15 różnych kursów jak np. kroju i szycia, gotowania, w których uczestniczyło około 500 kobiet.

Różnorodne punkty usługowe PSS, wśród których największą popularnością cieszyła się wypożyczalnia sprzętu, świadczyły swym członkom ponad cztery tysiące usług.

Jeśli zaś chodzi o bilans działalności gospodarczej, warto wspomnieć, że rzeszowska PSS plan sprzedaży w roku ubiegłym wykonała w 103,5 proc. Przekroczono również plany we wszystkich dziedzinach działalności produkcyjnej. Rzecz zrozumiała, że musiało się to korzystnie odbić na sytuacji w zaopatrzeniu konsumenta. Potwierdzeniem tego może być fakt, że PSS zdobyła III miejsce we współzawodnictwie w skali krajowej.

Mimo to, PSS w Rzeszowie zdaje sobie sprawę, że aby klienci byli z niej całkowicie zadowoleni, potrzeba jeszcze dużo zrobić, aby poprawić jakość produkcji, sprawność usług, organizację, zaopatrzenie i kulturę handlu w samym mieście.

Stąd plany i zamierzenia na przyszłość. A plany te są imponujące. Przede wszystkim w planach na rok 1959 i przyszłe lata, na szeroką skalę zamierzone są prace modernizacyjne w urządzeniach sklepowych i wyposażeniu lokali usługowych, wpływających na estetykę i jakość usług handlu. Jest więc nadzieja, że takich estetycznie urządzonych sklepów jak sklep zabawkarski i punkt kosmetyczny przy ul. 3 Maja, będzie niedługo o wiele więcej.

Planuje się bowiem nowoczesne wyposażenie 4 sklepów przemysłowych. W najbliższych dniach zostaną zakończone prace modernizacyjne w sklepie samoobsługowym przy ul. Grunwaldzkiej.

* * *

Ponieważ PSS czasem zupełnie z niezrozumiałych względów ma trudności z uzyskaniem lokali handlowych z nowego budownictwa, kierownictwo tej placówki postanowiło przystąpić do budowy własnych obiektów. Budowany będzie 3-piętrowy dom handlowo-biurowy przy ul. Grottgera oraz dwa pawilony: jeden przy ul. Krakowskiej, drugi na Staromieściu. Ale i ta nader pożyteczna inicjatywa nie zawsze trafia na podatny grunt. Bo o ile przy ul. Krakowskiej wszystko poszło stosunkowo gładko i wkrótce PSS przystąpi do budowy, o tyle w Staromieściu wszystko stoi w miejscu, na skutek nieporozumień między władzą administracyjną a budowlaną.

Architekci są zdania, że w tym rejonie miasta należy budować obiekt parterowy, Prezydium MRN, że piętrowy. Spór trwa od października ubr., a roboty nie ruszyły z miejsca. Wydaje się jednak, że i tym razem i to jak najszybciej racja powinna być przyznana architektom. Nie jest to zresztą jedyny tego rodzaju kłopot, jaki w swej pracy organizacyjnej ma PSS. Zakupiła ona od rzeszowskiej spółdzielni mieszkaniowej 4 lokale handlowe, 2 przy ul. Obr. Stalingradu i 2 przy ul. Gałęzowskiego. Nie może ich jednak objąć całkowicie w swe użytkowanie, gdyż Prezydium MRN kwestionuje przejęcie trzech spośród zakupionych lokali. Znowu spór, a potrzeby rozwoju sieci handlowej i konsumenci na tym cierpią.

PSS czyni starania w MRN o przydział pomieszczeń po dawnym rzeszowskim muzeum, które chce adaptować na stylową kawiarnię i restaurację prowadzoną według regionalnej receptury. Starania te jak do tej pory nie odnoszą skutku. W tym ostatnim wypadku nieprzychylne stanowisko Prez. MRN jest szczególnie niezrozumiałe, gdyż proponowana kawiarnia bardzo ożywiłaby tę martwą część miasta, która obecnie — zwłaszcza wieczorem — wieje pustką i prymitywem. A w ogóle dlaczego nie pozwolić PSS założyć jednego zakładu gastronomicznego choćby dla bodźca i konkurencji ociążałym Rzeszowskim Zakładom Gastronomicznym. Względy gospodarczo-budżetowe miasta nie uzasadniają stanowiska Prez. MRN, gdyż jak wiadomo PSS na rzecz budżetu terenowego wpłaca bardzo poważne kwoty.

Potrzeba udzielenia pomocy Powszechnej Spółdzielni Spożywców jest tym pilniejsza, że placówka ta stara się w swej pracy dostosować do potrzeb wojewódzkiego miasta, planując we wszystkich swoich nowych sklepach wprowadzenie nowych form handlu jak np. sprzedaży samoobsługowej i preselekcyjnej oraz szereg usług, jak np. sprzedaży na zamówienie z odbiorem w sklepie, dostawę towarów ciężkich do domów, porady kosmetyczne itp. W 1959 r. PSS planuje uruchomić jedną nową piekarnię, waflarnię i ciastkarnię.

Skoro już mowa o piekarniach, warto wspomnieć o nowych gatunkach pieczywa, które niebawem pojawią się na rynku. Mianowicie tzw. pumpernikiel, chleb turecki, lecytynowy i bułki szwedki. Tej inicjatywie trzeba nie tylko przyklasnąć, ale stworzyć jej sprzyjające warunki urzeczywistnienia. Tego oczekują konsumenci, członkowie spółdzielni, liczący na zakup nowych towarów zwłaszcza dlatego, że PSS wprowadziła zwroty od zakupów gwarantujące członkom spółdzielni dodatkowe korzyści materialne.

Kaczka — perkusistka ze świecącymi oczami oraz samochód zdalnie kierowany przy pomocy baterii elektrycznej — oto nowe zabawki szwedzkie.

FOT—CAF

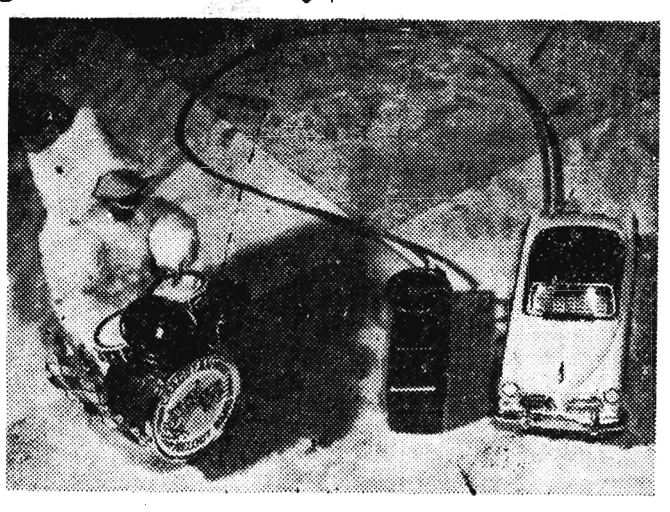

Dziś w naszym przeglądzie „Życie Warszawy".

Odkrycie złóż siarki na terenie woj. rzeszowskiego absorbuje w dalszym ciągu uwagę naszych warszawskich kolegów po piórze.

Życie Warszawy

W artykule pt. „Złota geologia i tombakowa organizacja", który ukazał się w niedzielnym numerze cytowanego wyżej „Życia Warszawy" przeczytaliśmy z niepokojem:

„... Zagłębie nie rozwija się prawidłowo. Przeszło 5 lat minęło od czasów odkrycia. Powiedzmy krótko: lat tych nie wykorzystano odpowiednio. I to w zasadzie, nie z przyczyn finansowych, technicznych czy kadrowych. Brakuje właśnie kompleksowej organizacji całej sprawy — jasnej koncepcji rozwoju zagłębia, umotywowanych decyzji, energicznego, odpowiedzialnego rządzenia całością, a nie wycinkami.

... Praktycznie nadal, chociaż piąty rok mija, nie ma ostatecznie sprecyzowanego programu rozbudowy zagłębia, ani względem kwestii górniczo - przetwórczych, ani co do sytuacji osiedli itp. Działa obecnie już druga komisja, mająca opracować te sprawy. Prace ich przyjdzie ocenić z uznaniem i pełnym szacunkiem, niemniej jednak, nawet najgenialniejsze komisje, ciała z natury rzeczy stworzone dla dyskusji, nie zastąpią energicznego i patrzącego na całość sprawy kierownictwa".

Znaleźliśmy wreszcie w „Życiu" sprawozdanie z ogólnopolskiej narady aktywu handlowego, a w nim takie „kwiatki":

„... Rzeszowskie zmienia oblicze gospodarcze — uprzemysławia się. Przybywają nowe fabryki i spółdzielnie. Ściągają do nich ludzie z całej Polski, ale... W sklepach rzeszowskich jest handlowy „pipidówek". Rejon rzeszowski jest pomijany przy rozdziale wielu towarów... Przeciętna spożycia niektórych towarów kształtuje się znacznie niżej od przeciętnej krajowej. M. in. przeciętna rzeszowska tkanin jedwabnych na głowę rocznie wynosi 1,44 m (krajowa 1.73 m), tkanin wełnianych — 1,35 m (krajowa — 2.19 metrów).

... Kupcy rzeszowscy słuchali swoich kolegów rozprawiających w sklepach samoobsługowych o nowoczesnych formach handlu jak bajki o żelaznym wilku. Gdzie im jeszcze do nowoczesnych SAM-ów. Handel rzeszowski tkwi jeszcze i wciąż w kramikach i budach pamiętających czasy, gdy Franciszek Józef był kadetem".

Łza się w oku kręci, kiedy się czyta takie oceny.

Trybuna Ludu

A raczej w jej dodatku „Trybunie Literackiej". Goliński w artykule pt. „Oczy na wschód" zajmując się dysproporcjami rozwoju kulturalnego poszczególnych dzielnic Polski postuluje m. in.:

„... Warto zastanowić się nad inwestycyjnym planem kulturalnym dla 5—6 województw, nad podwyższeniem kwalifikacji pracujących tam ludzi. Warto, aby częściej na szpaltach pism centralnych pojawiały się omówienia spektakli teatralnych z Lublina, Rzeszowa i Białegostoku; aby w planach rozwoju telewizji znalazły się stacje

(Ciąg dalszy na str. 5)

Szkło ołowiowe

Brygada rozruchowa rozpalonego ostatnio III pieca szklarskiego w budowanej pod Krosnem hucie szkła technicznego „Polanka" spodziewa się otrzymać w ciągu najbliższych kilku dni pierwszą partię szkła ołowiowego które znajdzie zastosowanie przy produkcji lamp elektronowych.

Temperatura pieca wzrasta stopniowo i dochodzi obecnie już do 1000 st. C. Wytop nastąpi dopiero wówczas, gdy wynie sie ona 1400 st. C.

Przewiduje się, iż huta dostarczać będzie rocznie 1300 ton szkła ołowiowego.

(kas)

Suknia wieczorowa z białej organzy w czarne grochy, bez paska, wykończona obfitymi falbanami. Całość uzupełniają — długie białe rękawiczki i „szpilki" z satyny.
FOT — CAF

Rzeszowskie w prasie

(Ciąg dalszy ze str. 4)

przekaźnikowe, które pozwolą zabłysnąć ekranom telewizorów w domach Sokólki Podlaskiej i Hrubieszowa; aby i tam zawitało „Mazowsze" i „Śląsk", nie bacząc na kiepskie sale — i to nie tylko z okazji X-lecia wyzwolenia Lublina... Nie możemy stać w naszym kraju jedną nogą w dwudziestym, a jedną w dziewiętnastym stuleciu.

Warto objąć spojrzeniem całą Polskę".

Oj warto, warto. Nie mając nic do dodania popieramy w całej rozciągłości powyższe postulaty i czekamy na realizację zgłoszonych przez Golińskiego wniosków. Obyśmy tylko nie czekali na to znów przez wiek cały.

Przyjemniejsze akcenty o woj. rzeszowskim znajdujemy w artykule opatrzonym tytułem **„Z piórem przez granicę"** w ostatnim numerze pisma

„Kraj Rad"

... W redakcji „Nowin Rzeszowskich" pracują dziennikarze, starający się drogą wymiany korespondencji, rozmów telefonicznych i bezpośrednich utrzymać ścisłą więź z kolegami radzieckimi. Należą oni do starych, dobrych znajomych redaktorów „Wilnej Ukrainy", gazety „Lwowskaja Prawda" oraz drohobyckiego „Radiańskiego Słowa". Poza tym mają oni przyjaciół w poszczególnych redakcjach w Moskwie, Kijowie i innych miastach".

Wiemy, że kroki które poczyniliśmy dla zacieśnienia przyjaźni między prasą polską a radziecką są dopiero początkiem wymiany dziennikarskiej między woj. rzeszowskim a sąsiednimi obwodami radzieckiej Ukrainy: lwowskim i drohobyckim. Zarząd Wojewódzki TPPR chyba nam ją ułatwi.

(s-f)

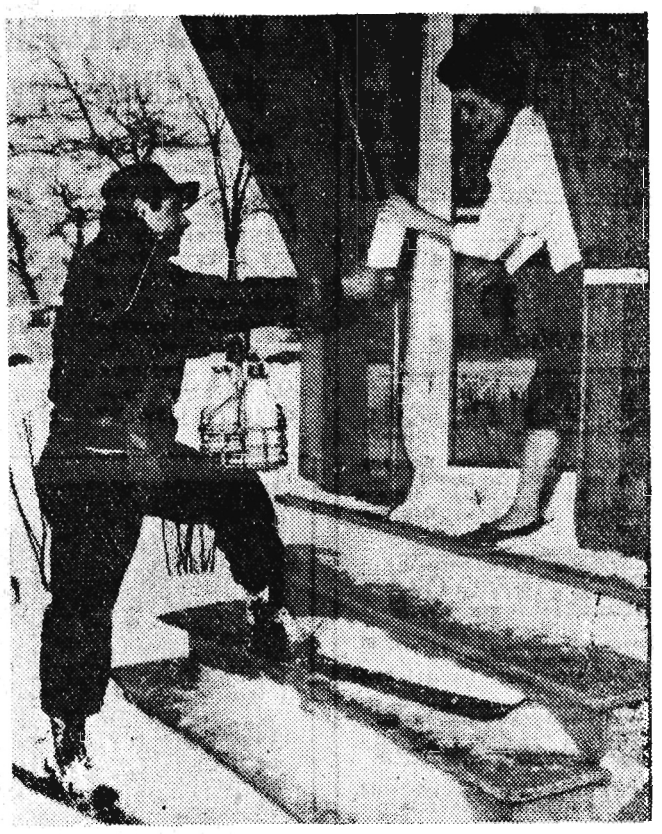

Obfite opady śnieżne w mieście Niagara Falls (Kanada) zahamowały na pewien czas komunikację, ale nie przeszkodziły mleczarzowi w wykonaniu jego codziennych obowiązków.
FOT—CAF

Po „Mazowszu" - „ŚLĄSK"

PAŃSTWOWY ZESPÓŁ LUDOWY PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK" komunikuje, że przyjmuje nadal zgłoszenia do Zespołu (do chóru i baletu).

Dziewczęta w wieku od 14 do 18 lat.

Chłopcy od 17 do 19 lat.

Wymagane:

Wybitne uzdolnienia muzyczne, silny i dźwięczny głos, miła powierzchowność, dobry słuch muzyczny.

Do baletu przyjmuje się chłopów i dziewczęta z ukończoną średnią szkołą baletową o wybitnym zaawansowaniu w tańcu klasycznym.

Zgłoszenia należy kierować wraz z życiorysem i jedną fotografią pod adresem: Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Śląsk", Koszęcin (zamek), pow. Lubliniec.

O eliminacjach każdy ze zgłoszonych zostanie zawiadomiony indywidualnie.

LEKARZ RADZI

Brak apetytu u dzieci

Ile to nerwów, obiecanek, zaklęć i zachodów kosztuje każdą matkę w wypadkach, kiedy dziecko nie posiada apetytu. Dotyczy to przeważnie dzieci w wieku od 1 roku do 5 i 6 lat. Lekarz zwykle w takich wypadkach jest bezradny. Jeśli matka zgłasza się z dzieckiem wielokrotnie, to sumienny lekarz zaleci dokonanie jeszcze badań dodatkowych, takich jak odczyn tuberkulinowy, badanie kału na pasożyty, ewentualnie morfologię krwi itp.

Wszystkie te badania zwykle w takich wypadkach nie wykazują żadnych odchyleń od normy. Wówczas lekarz tłumaczy matce, że brak apetytu to nic poważnego i że z czasem ta uporczywość dziecka minie, a zmuszanie go do jedzenia siłą, raczej nie powinno mieć miejsca. Niekiedy rozsądna matka posłucha i skorzysta z porad. Najczęściej jednak pomijając wskazania lekarza, matki usiłują nakłonić dzieci do jedzenia kosztem wysiłku dziecka.

Dlaczego tak się dzieje? Odpowiedź jest bardzo prosta. Dziecko od urodzenia bowiem do chwili kiedy zacznie chodzić, ma świetny apetyt a jego całe zainteresowanie światem zewnętrznym polega na spożywaniu pokarmów, oczywiście odpowiednich dla jego wieku. Po upływie roku (są jednak pewne indywidualne odchylenia) dziecko zaczyna chodzić i jego zainteresowania poszerzają się o krąg różnorodnych wrażeń. Jedzenie wówczas przestaje być jego największą atrakcją życiową a czas poświęcony na spożywanie pokarmów jest w jego pojęciu zmarnowany, bowiem odrywa je od zabawy. Jeżeli ten okres matka wytrzyma spokojnie i wykaże pełne zrozumienie, wszystko po pewnym czasie wróci do normy. Nic nie szkodzi, jeżeli dziecko z „własnej winy" troszeczkę się przegłodzi. Wiadomo bowiem, że dziecko zmuszane siłą do jedzenia często wymiotuje a niekiedy wytwarza się u niego odruch niechęci na widok pożywienia. Wtedy brak apetytu przeciąga się na lata i rzeczywiście przynosi tylko szkodę dziecku.

DAILY MIRROR

- Hej, jest tam kto?

HUMOR ZAGRANICZNY

Z działu reklamy

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ
w Rudniku n/Sanem

ogłasza przetarg

na wykonanie

następujących robót z materiału zleceniodawcy, a to:

a) wykończenie budynku mieszkalnego ze stanu surowego
b) zbudowanie nawierzchni nieulepszonej o pow. 4200 m²
c) przebudowa chodnika o pow. 2400 m²
d) budowa mostu o wym. 8x6 mb
e) wykonanie ogrodzenia cmentarza komunalnego
f) budowa urządzeń na targowicy.

Wszelkich informacji udziela Prezydium MRN w Rudniku n/Sanem. Oferty prosimy składać do dnia 2. III. 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 5. III. 1959 r. godz. 12. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Prezydium zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-0354/1

WOJEWÓDZKA KOMENDA MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Rzeszowie

ogłasza przetarg

nieograniczony

na

1) budowę posterunku MO w Adamówce, pow. Jarosław
2) budowę kanału sieci zdalaczynnej oraz węzła cieplnego dla biurowca KW MO w Rzeszowie, przy ul. Dąbrowskiego 38 (z podłączeniem do elektrociepłowni WSK Rzeszów)
3) wykonanie 200 mb, kablowej linii zasilającej z rozdzielni N-N do kotłowni Szpitala MSW w Rzeszowie, przy ul. Krakowskiej.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Informacje odnośnie wymienionych budów, wraz z dokumentacją — do wglądu w dziale inwestycji KW MO Rzeszów. Termin składania ofert — do dnia 25. II. 1959 na adres: Kom. Woj. MO w Rzeszowie, Służba Inwest. Remontowa. Zastrzega się wybór oferenta.

K-0328/1

INSPEKTORAT PGR OLSZANICA

ogłasza przetarg

nieograniczony

na sprzedaż

opon używanych o rozmiarach 1275x28, 900x36, 1125x24 oraz 250x20, ceny wywoławcze różne w zależności od stanu zniszczenia.

Przetarg odbędzie się w dniu 2 marca 1959 r. o godz. 10 w siedzibie Inspektoratu PGR Olszanica, pow. Lesko St. kol. Olszanica.

K-0353/1

Państwowo-Prywatne Przedsiębiorstwo
ROBÓT REMONTOWO-BUDOWLANYCH Sp. z o.o.
w Rzeszowie, ul. Lwowska 16

ogłasza przetarg

na wykonanie

ROBÓT INSTALACJI CENTR. OGRZEW. wewnątrz budynku H-13 Rzeszowskiej Fabryki Sprzętu Gospodarczego w Rzeszowie.

Termin wykonania instalacji z materiałów oferenta wyznacza się na dzień 15. IV. 1959 r.

Z dokumentacją techniczną można zapoznać się w biurze przedsiębiorstwa codziennie w godz. od 9 do 15.

Podkładka ofertowa do podjęcia w biurze przedsiębiorstwa. Oferty należy składać w dwóch kopertach w terminie do dnia 26. II. 1959 r. w biurze Państw. Pryw. Przeds. Rob. Remont.-Budowl. w Rzeszowie, ul. Lwowska 16.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 27. II. 1959 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta.

K-0352/1

Uwaga zakłady przemysłowe! — Uwaga laboratoria!

CENTRALA TECHNICZNA

WARSZAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY
WARSZAWA, UL. FLORY 9, TEL. 4-15-29
Punkty Zaopatrzenia Detalicznego:

W WARSZAWIE
ul. Marszałkowska 17, tel. 88-680
ul. Stalingradzka 12 (sklep wzorcowy)
W BIAŁYMSTOKU
ul. Wesołowskiego 6, tel. 20-12
W LUBLINIE
ul. J. Dąbrowskiego Nr 24, tel. 26-55

PROWADZĄ SPRZEDAŻ

dla instytucji uspołecznionych oraz rzemiosła:

SPRZĘTU LABORATORYJNEGO oraz APARATURY POMIAROWO — KONTROLNEJ

j a k:

wagi apteczne 50—500 g, wagi techniczne 500—1000 g, wagi analityczne 200 g, barometry, odważniki analityczne i techniczne, suszarki kwadratowe typ PS, suszarki okrągłe typ NP, wirówki typ WE-1, pompy typ MP-3 i MP-5, wstrząsarki uniwersalne do próbówek, kolb, sit itp. produkcji

SPÓŁDZIELNI PRACY „MECHANIKA PRECYZYJNA"
Warszawa, ul. Chłodna nr 29

K-0356/1

Pracownicy poszukiwani

KIEROWNIKA ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEGO (intendenta) do Szpitala Pow. w Nisku poszukuje Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nisku. Wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień gospodarczo-administracyjnych. Podania przyjmuje Wydział Zdrowia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nisku. Osobie samotnej — mieszkanie gwarantujemy.

K-0354/1

MALARZY, PARKIECIARZY, LASTRIKARZY, ZDUNÓW, MURARZY — TYNKARZY i MŁODYCH ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH pragnących szkolić się w w/w zawodach zatrudni Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego — Rzeszów, Kierownictwo Odcinka Robót Nr 3 w Krośnie. Wynagrodzenie i świadczenia wg. Układu Zbior. Pracy w Budownictwie.

K-0355/1

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

CEGŁĘ białą, klasy I — poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Emilii Plater 28.

K-0267/10

SAMOCHÓD „Opel-Admiral" (limuzyna po kapitalnym remoncie) — sprzeda Kostecki Stanisław, Mielec, blok 53, m 20, tel. 388 (od 10 do 13).

Pg-0197/3

Różne

„HULA-HOOP" z plastyku dostarcza Wytwórnia „Rekord", Kraków, ul. Miodowa 44, tel. 234-79.

K-0357/1

Zguby

JACEK Antoni zgubił książeczkę wojskową nr A 363833 oraz prawo jazdy kat. III A 0016/55 wydane przez Miejski Wydział Komunikacji — Stalowa Wola.

G-0179/1

BIENIEK Jan zgubił legitymację Nr 84 wydaną przez MPK w Rzeszowie.

G-0178/1

Nauka

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń technicznych budowlano - konstrukcyjnych — kosztorysowania — przyjmuje, informacji udziela Sekretariat Ośrodka ZSZ Kraków, ul. Westerplatte 11.

K-0296/7

CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW
1) towarowych „ZIS 5" i „Praga RND"
2) osobowych „Tatra — Plan"
3) części do przyczepy „Viberti"

sprzedaje z remanentów

Ekspozytura Osobowa PKS w Rzeszowie
przy ul. Mochnackiego 11

Części mogą nabywać dowolnie również osoby i przedsiębiorstwa prywatne. Sprzedaż odbywa się codziennie w dni powszednie w godz. od 7 do 14 (w soboty — od godz. 7 do godz. 12).

K-0338/2

TARNOBRZESKIE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE w TARNOBRZEGU
z siedzibą w Machowie p-ta Chmielów

ogłasza przetarg

na dostawę
w czasie od zaraz do 30 listopada br.

piasku rzecznego

w ilości 15.000 ton

Oferty z podaniem ceny i warunków dostawy należy składać do 28 lutego 1959 r., do godz. 12. Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Dyrekcja TPB zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

K-00318/5

Czwartek
19
LUTEGO 1959 R.

APTEKI

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Goslara 1
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56

STRAŻ POŻARNA 08 | POGOTOWIE MO 07

Pogotowie ratunkowe: tel. 09, ul. Poniatowskiego 4
Informator kolejowy: tel. 38-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. W. SIEMASZKOWEJ — Otello — godz. 17

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Orzeł (pol. l. 14) — godz. 16, 18.15 i 20.30

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Maskotka (ang. l. 10) — godz. 17 i 19.30
ŚWIT (ul. Langiewicza) — nieczynne
APOLLO (ul. W. Hibnera) — W diabelskim kręgu — (NRD l. 14) — godz. 15
Pożegnania (pol. l. 18) — godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. W. Pstrowskiego) — Jaskółka (radz. l. 16) — godz. 17 i 19
WDK (ul. Okrzei 7) — Napiętnowani — (duński l. 16) godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Cichy Don — III seria (radz. l. 16)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

CZWARTEK TECHNICZNY
Sala NOT — gmach WRN — sala nr 26 — godz. 18
Zagospodarowanie Bieszczad omówi mgr inż. arch. ADAM STAFIEJ

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.30 15.25.

Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 19.00 21.00 23.00.

5.06 Muzyka poranna 5.25 Poranne rozmaitości rolnicze 5.50 Gimnastyka 6.35 Kalendarz radiowy 6.40 Radio-Reklama 7.10 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK 7.15 Muzyka poranna 7.45 „Błękitna sztafeta" 8.06 Przegląd prasy 8.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 9.00 Audycja szkolna dla kl. III i IV pt. „Pan Tom, buduje dom" 9.20 Muzyka symfoniczna 10.00 „Ostrożnie z mrozem" — pogadanka 10.10 Koncert 11.00 „Rok polski" — montaż obrazków obyczajowych 11.30 „Rodzice a dziecko" 11.35 Duety instrumentalne 12.15 Na swojską nutę 12.35 „O różnych wierzeniach u różnych ludów" 12.45 Pieśni kompozytorów polskich 14.00 Dla dzieci starszych „Wiadomości zoologiczne" 14.25 Radziecka muzyka rozrywkowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.15 Koncert 17.00 Audycja dla młodzieży szkolnej 17.30 Muzyka i aktualności 17.55 Radio-Reklama 18.20 Koncert życzeń 19.30 G. Verdi „Bal maskowy" — opera w 3 aktach 21.50 „Dwudziesta trzecia czterdzieści" — aud. B. Wiernika 22.15 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05.

Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 20.00 22.10 23.50.

8.36 Koncert chóru Radia Węgierskiego 9.10 Gra sekstet PR 10.00 Poranny koncert symfoniczny 10.45 „Moje bardzo dziwne przygody" 11.00 Pogodne melodie 11.30 Koncert solistów 12.15 Przerwa 15.10 Koncert 15.30 Dla dzieci audycja słowno-muzyczna pt. „Piotruś i pani profesor" 16.00 Muzyka symfoniczna 17.00 Radio-Reklama 17.15 Nowe nagrania polskiej muzyki rozrywkowej 18.05 Pieśni E. Griega i A. Rubinsteina 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Dodatek nadzwyczajny „Parnasika" nr 4 20.40 Koncert 21.30 Dyskusja przed mikrofonem 22.05 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy „Filozofia współczesnej fizyki" 22.15 Muzyka taneczna 22.45 W literackiej kawiarni 23.05 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOŚNIA RZESZOWSKA
14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.05 Audycja T. Ostrowskiego „Rozmowy o gazie".

Dziś otwarcie wystawy
pt. „Chiny produkują jedwab"

Rzeszowski oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Chińskiej przejawia coraz żywszą działalność. W dniu dzisiejszym w Rzeszowie nastąpi uroczyste otwarcie wystawy pt. „Chiny produkują jedwab" zorganizowanej przez TPPCh. Wystawa mieścić się będzie w sali kolumnowej Prezydium WRN przy ul. Grunwaldzkiej.

Na dzisiejszą uroczystość otwarcia, która odbędzie się o godz. 10 przybędą z Warszawy przedstawiciele Ambasady Chińskiej Republiki Ludowej.

Bilety wstępu na wystawę wynoszą 2 zł. dla młodzieży szkolnej i wojska po 1 zł, a dla wycieczek — 50 gr.

(i)

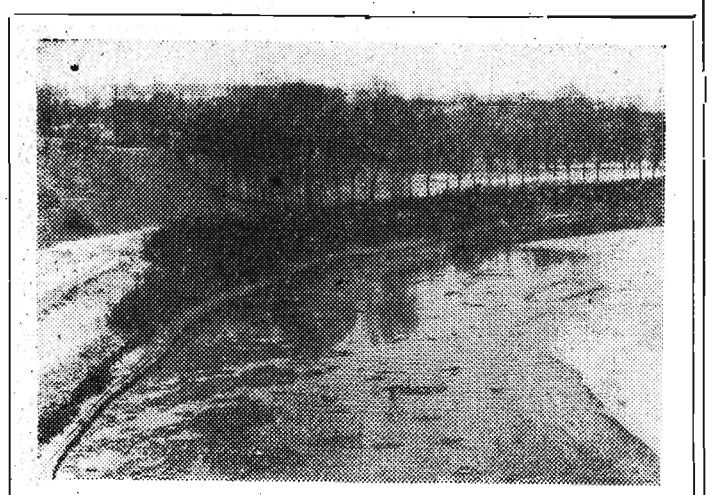

Wisłok uroczy jest zarówno w lecie jak w zimie.

Foto — Kopeć

W czynie „Tysiąclecia"

Pracownicy Rzeszowskiego Zarządu Aptek podobnie jak innych zakładów włączyli się solidarnie do akcji budowy szkół. Postanowili oni przekazywać na ten cel 0,5 proc. poborów brutto przez cały bieżący rok... co wyniesie w sumie 38.266 zł. Pieniądze przekazywane będą co miesiąc na konto Miejskiego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół.

Włączając się do czynu zjazdowego załoga RzZA postanowiła ponadto pomóc przy naprawie drogi dojazdowej do przedsiębiorstwa oraz chodnika do ul. Langiewicza. A w okresie letnim pracownicy tegoż przedsiębiorstwa wezmą udział w pracach przy budowie kolei na odcinku Rzeszów — Głogów.

KLUB DOBREGO FILMU...

organizuje w sobotę (godz. 19 — sala WDK) przegląd filmów o sztuce (wyświetlone zostaną m. in. następujące filmy: „Pogodne lato", „Jan Sebastian Bach", „Orłowski", „Miasto na wzgórzu" i inne). Ponadto przewidziane jest spotkanie z twórcą i reżyserem tych filmów — Tadeuszem Jaworskim. Wstęp dla członków Klubu Dobrego Filmu bezpłatny, natomiast inni miłośnicy sztuki mogą wykupić bilety (cena zł 3) w sekretariacie WDK w godzinach od 10—15 oraz w sobotę przed seansem.

Nasza ankieta korespondencyjna

O dotychczasowej dyskusji słów kilka

Ogłoszona w naszym piśmie ankieta pt. „Na co najbardziej narzekają gospodynie" spotkała się z poparciem i uznaniem czytelników. Świadczą o tym liczne listy i wypowiedzi, które systematycznie staramy się publikować. Dotychczasowa nasza dyskusja na tematy dnia codziennego ograniczała się raczej do spraw zaopatrzenia, pracy placówek handlowych i usługowych.

Otrzymujemy jednak od czytelników listy dotyczące szeregu innych spraw. A w związku z tym są propozycje, by tematykę naszej ankiety korespondencyjnej nieco rozszerzyć. Czytelnik podpisany pseudonimem „kaz" proponuje np., by naszą ankietę opatrzyć tytułem „Na co najbardziej narzekamy". Wówczas znajdzie się w niej miejsce na sprawy dotyczące innych dziedzin życia, a które na równi z zaopatrzeniem zatruwają życie mieszkańcom naszego miasta. Przytoczę tu chociażby problem załatwiania interesantów w różnych biurach i urzędach — pisze nasz czytelnik. Ile tu jeszcze jest biurokratycznych nawyków, zbywania i nieliczenia się z człowiekiem.

Zresztą nie tylko to... Weźmy np. placówki lecznictwa otwartego. Ile tu „nieporządków" w kartotekach i rejestracjach. A jak „panienki z okienka" (rejestratorki) traktują pacjentów?

Te i inne codzienne nasze kłopoty, z którymi nie możemy dać sobie rady w pojedynkę — to tematy do naszej ankiety. Wspólnymi siłami, reagując na gorąco na wszystkie uchybienia i braki możemy pomóc poszczególnym placówkom, instytucjom i zakładom w lepszym zorganizowaniu sobie pracy. Bo taki jest cel naszej ankiety.

Dyskusja trwa. Zapraszamy do dalszego udziału w ankiecie (sprawy zaopatrzenia również nadal aktualne). Listy i wypowiedzi będziemy publikować.

„2 razy dziennie po 2 pastylki" ?...

Korzystając z prowadzonej przez Was ankiety, chciałam dorzucić garść uwag dotyczących pracy personelu rzeszowskich aptek. Ponieważ jestem dość częstym interesantem w aptekach, poczyniłam już wiele spostrzeżeń. Obiektywnie muszę przyznać, że pracownicy naszych aptek są na ogół uprzejmi, a kasjerki z reguły wydają „resztę". Ale i tutaj niestety, podobnie jak w innych dziedzinach usług zdarzają się wypadki pomyłek, co absolutnie nie powinno mieć miejsca, ze względu na bardzo odpowiedzialny charakter pracy. O ile mi wiadomo, do obowiązku farmaceuty należy podać na wydanym przez niego leku sposób użycia go, co nie zawsze jest przestrzegane. Pół biedy jeżeli kupujący pamięta zalecenie lekarza, wtedy sobie jakoś poradzi. Najczęściej jednak zapominamy, co nam lekarz powiedział, zwłaszcza gdy wyda nam większą ilość recept. Wtedy zdani jesteśmy na wskazówki farmaceuty.

Ongiś kupiłam dla dziecka pastylki, ale farmaceutka nie podała mi sposobu użycia, odkładając spokojnie na bok receptę. Na moje zapytanie, jak należy używać tego środka, bez zerknięcia na receptę wyrecytowała „2 × dziennie po 2 pastylki na pół szklanki mleka". A ja sobie dokładnie przypominam, że lekarz kazał podawać dziecku tylko jednorazowo lekarstwo.

Szanowna Redakcjo! Celowo nie podaję numeru apteki, gdyż absolutnie nie zależy mi na ukaraniu owej farmaceutki. Chodzi mi głównie o to, by list mój przypomniał wszystkim pracownikom aptek, by dokładniej wypełniali swoje obowiązki. Im w pracy mylić się nie wolno, bo wiadomo jak mogą odbić się na pacjentach takie pomyłki.

Krystyna Szuwar
Rzeszów, ul. Orzeszkowej

Egzaminy

O tak, wielu z nas przeżywało kiedyś te chwile. Nie należą one do przyjemnych. Szczególnie, gdy wyciągnie się temat, na którym się przez cały okres nauki „utykało". Powyższa uwaga nie dotyczy, by najmniej tego pana. Spokój, z jakim rozwiązuje zadanie pozwala twierdzić, że tym razem temat „podszedł".

Nasz fotoreporter „zawędrował" ostatnio do Technikum Ekonomicznego — Wydział Szkolenia Zaocznego w Rzeszowie, gdzie trwały właśnie egzaminy dojrzałości. Z aparatem w ręku udało mu się nawet dostać przed oblicze komisji egzaminacyjnej w składzie prof. T. Polański, L. Pytel i St. Blecharz (na zdjęciu).

Foto — Kopeć

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Szkoła na boisku sportowym ?

Wiele klubów sportowych naszego kraju, pragnąc uczcić III Zjazd Partii oraz Tysiąclecie Państwa Polskiego, podjęło szereg cennych zobowiązań, które w dużym stopniu zostały już zrealizowane, względnie są w trakcie realizowania. Prócz tego organizowały one różnego rodzaju imprezy sportowe i turnieje, z których całkowity dochód przeznaczają na budowę szkół. A na ostatnim walnym zgromadzeniu PZPN — przedstawiciel Śląska ob. Solewski w związku z III Zjazdem i obchodami Millenium postawił wniosek, by opodatkować kluby piłkarskie do roku 1965 na Fundusz Budowy Szkół. Wniosek przyjęto jednogłośnie w formie apelu.

Szkołę wybudują również sportowcy naszego województwa. Do hasła „Tysiąc szkół na Tysiąclecie" — działacze sportowi dodali — 1.000 sal gimnastycznych i boisk przy tych szkołach.

Urządzeń sportowych w naszym województwie nie mamy za wiele. Małe ośrodki cierpią na brak nieraz podstawowych i najprostszych obiektów. Do tego rodzaju miast powiatowych należy m. in. Dębica. Licząca ponad 20 tysięcy mieszkańców posiada ona dwa kluby sportowe oraz kilka szkolnych, ale zaledwie dwa boiska: jedno stare (własność Liceum Ogólnego), które dzierżawi miejscowa Stal oraz drugie nowe (własność Wisłoki), oddane w ubiegłym roku do użytku.

Jednak ojcowie miasta uznali, że Dębicy wystarczy jedno tylko boisko i zgodnie z hasłem „1.000 szkół na Tysiąclecie" podjęli decyzję budowy szkoły na boisku Stali.

Czyżby w Dębicy nie było innego miejsca na wybudowanie tej szkoły? Czyżby sportowcom Dębicy wystarczyć miało jedno boisko, które nawiasem mówiąc nie posiada boiska treningowego?

Wszyscy pięknie potrafimy mówić z trybun o celowości propagowania kultury fizycznej i sportu, że musimy mieć zdrową i wysportowaną młodzież. Potrafimy na pamięć wygłaszać hasła i deklaracje! Niestety tym słowom brak jest czasem pokrycia!

Ojcowie miasta — w gestii których leży m. in. sprawa troski również o rozwój urządzeń sportowych — nie zastanawiali się nad tym, jaką olbrzymią szkodę wyrządzają sportowcom Dębicy, pozbawiając ich i tak mocno już sfatygowanego boiska sportowego.

Mamy wrażenie, że nie jest jeszcze za późno, a sportowcom boiska tego zabierać nie wolno. Sprawą tą zajmie się niewątpliwie WKKF w Rzeszowie, a jak będzie potrzeba to i GKKF. Nie wolno dopuścić do zamknięcia boiska Stali. Byłby to wypadek bez precedensu. Nawiasem mówiąc są specjalne przepisy zabraniające likwidowania urządzeń sportowych. Chyba nie wiedzieli o nich ojcowie miasta, podejmując decyzję o likwidacji boiska.

Zmiany systemu rozgrywek w tenisie stołowym

Zgodnie z uchwałą walnego zebrania PZTS rozgrywki wszystkich klas odbywać się będą począwszy od br. systemem jesienno-wiosennym. W związku z tym, mistrzostwa I, II i III (okręgowej) ligi przeprowadzone zostaną w ubr. jednorundowo (tylko wiosną) bez awansu i spadku. Rozgrywki te mają na celu wyłonienie mistrzów I, II ligi i okręgów na rok 1959, gdyż w jesieni rozpoczną się mistrzostwa już na rok 1960.

W mistrzostwach naszej ligi okręgowej startować będą w br. Ruch Rzeszów, Czarni Jasło, Stal Rzeszów, RzKS Jarosław, Sanoczanka, Resovia, Farmak Rzeszów, Gryf Mielec, Stal Ib Mielec i Orzeł Przeworsk.

Strzyżowskie ciekawostki

Sekcja ogólnego przygotowania przy PKKF w Strzyżowie jeszcze w styczniu rozpoczęła treningi w gimnastyce przyrządowej i podnoszeniu ciężarów. Ćwiczenia odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od 18—20 w sali nowej szkoły podstawowej. Treningi prowadzi Wojciech Kruczek — zawodnik miejscowego Wisłoka. Organizatorzy spodziewają się obecnie masowego napływu młodzieży do tych dwóch sekcji.

• • •

Piłkarze Wisłoka rozpoczęli przygotowania do sezonu mistrzowskiego. W tej chwili odbywają się zajęcia teoretyczne pod kierunkiem instruktora Bronisława Kołodzieja. W szkoleniu tym uczestniczą zawodnicy wszystkich drużyn. Chętnie widziałoby się również kibiców strzyżowskiego Wisłoka. Wykłady organizowane są w Prezydium MRN w każdy piątek od godz. 18—20.

Z uwagi na „ubycie" kilku zawodników pierwszej drużyny, powstaje konieczność uzupełnienia składu.

• • •

W Łętowni koło Strzyżowa wybudowane zostało piękne lodowisko o wymiarach 60x30 m. Poprawiono skocznię narciarską, zbudowano tor saneczkowy. Cóż z tego, że są tak piękne urządzenia sportów zimowych, kiedy warunki atmosferyczne nie sprzyjają rozwojowi narciarstwa, łyżwiarstwa i saneczkarstwa.

• • •

Prace przy budowie nowego stadionu kontynuowane będą z nadejściem wiosny. Roboty jest sporo i co najważniejsze są również fundusze. Oby tylko komitet budowy stadionu energiczniej zabrał się do sprawy, a KPRD oddział w Strzyżowie nabrało lepszego niż dotychczas tempa przy realizowaniu swego zobowiązania.

(JN)

Indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu przełożone

Jak nas informuje sekretarz OZB w Rzeszowie indywidualne mistrzostwa bokserskie okręgu rzeszowskiego w kategorii seniorów i juniorów, które miały być przeprowadzone w dniach 20—22 bm. w Rzeszowie zostały przełożone o tydzień. Tak więc batalia o tytuły najlepszych bokserów woj. rzeszowskiego przebiegać będzie w dniach 27 i 28 bm. oraz 1 marca br. Miejsce mistrzostw nie jest jeszcze ustalone. (a)

Brydż sportowy

W dniu 17 bm. sekcja brydża sportowego WDK przeprowadziła kolejny turniej par. Na starcie stanęło 28 zawodników, którzy rozegrali 42 rozdania. A oto wyniki:

LINIA — N-S

1. Kmiecik — Stachiewicz (WDK) 295 pkt.
2. Piskor — Dronka (WDK) 277 pkt.
3. Jobe — Cisło (niest.) 258 pkt.

LINIA — W-E

1. Midowicz — Gryczaj (Stal Łańcut) 283 pkt.
2. Stiasny — Nieć (WDK) 257 pkt.
3. Adamski — Smela (WRN) 254 pkt.

Sędziował mgr Chabaj.

• • •

W dniu 15 bm. odbył się w Katowicach sejmik polskich brydżystów. Rzeszów reprezentowali na zjeździe mgr Chabaj i inż. Kmiecik. W czasie obrad podsumowano dotychczasową działalność PZBS i wytyczono plany działania na przyszłość.

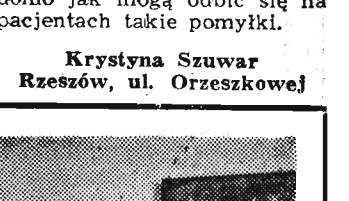

CO DZIŚ NA OBIAD?

GRYSIK na kościach o smaku jarzynowym

PŁUCKA na kwaśno, ziemniaczki, surówka z warzyw

KOMPOT z suszonych śliwek

NOWINY RZESZOWSKIE — Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2056, 2057, naczelny redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy i informacji 4358, redakcja nocna 5017, administracja 4656, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączy centrala. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch" w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12.50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.

Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne. H-3